

BOOKUP!

Pobudzamy do czytania!

ISBN-978-83-7515-780-2

Cena: 0 zł



{ LISTA OSOBISTA

{ *Najlepsze książki na wakacje poleca Katarzyna Bonda!*



{ ROZKŁAD JAZDY

{ *17 nowości do czytania na plaży*



{ ŚWIAT WEDŁUG MISTRZA

{ *Król horrorów. Stephen King*



{ TEMAT NUMERU

{ *Kryminał jest kobietą*



ZABOOKOWANY NA WAKACJE?

W końcu są! Wytęsknione, wymarzone, zasłużone – wakacje! Nie ważne, czy spędzane na plaży w Tajlandii, na bieszczadzkich potoninach, w rozgrzanym betonie miasta czy w Pcimiu Dolnym. Nie geografia jest bowiem ważna, lecz towarzystwo! A kto jest najlepszym towarzyszem, najwierniejszym przyjacielem, cudowną odskocznią od problemów i relaksem dla głowy zmęczonej nieustannym codziennym pędem?

Książka! Idealny kompan na wakacyjną wyprawę. Nieistotne, czy lubisz poważną literaturę i zaczynasz dzień od lektury Prousta, czy raczej jesteś popkulturowym geekiem zaczytującym się Georgem R.R. Martinem w przerwach między kolejnymi odcinkami ukochanych seriali – u nas z pewnością znajdziesz coś dla siebie. Dlaczego? Bo nie dzielimy książek na ambitne i popularne, a czytelników na tych od literatury wysokiej i komercyjnej. Takie podziały są sztuczne.

Oddajemy w Twoje ręce, drogi Czytelniku, trzeci numer magazynu „Book Up!”, tym razem z dreszczykiem. Będzie mrocznie, sensacyjnie i krwawo. Zapraszamy Cię na prawdziwie królewską książkową ucztę: królowa polskich kryminałów udowodni, że kryminał jest kobietą, polecimy najlepsze książki króla horrorów, a czytając o historii francuskich królów przeklętych, dowiesz się, skąd wzięto się powiedzenie „iść po trupach do celu”.

Życzymy Ci, aby Twoje wakacje były takie, jak sobie wymarzysz. Jeśli chcesz mieć lekki plecak – polecamy e-booki. Baw się dobrze!

SPIS TREŚCI

	TEMAT NUMERU Kryminał jest kobietą. Katarzyna Bonda o książce <i>Mroczny zakątek</i>	4
	LISTA OSOBISTA Lista osobista. Najlepsze książki na wakacje poleca polska królowa kryminałów	6
	TEMAT NUMERU Jo Nesbø. O tym, jak niedoszły piłkarz został pisarzem pisze Anna Misztak <i>Gdzie jest Harry? Recenzja książki Krew na śniegu</i>	8
	KSIĄŻKOWY ROZKŁAD JAZDY Najlepsze książki na wakacje. Książkowe zapowiedzi i nowości, m.in. <i>Dom po drugiej stronie lustra, Frida, Raport Tarquina, Pogromca lwów</i>	10 12
	ARTYKUŁ Thriller 2.0. Nowy wymiar powieści sensacyjnej	21
	ŚWIAT WG MISTRZA O tym, jak czytać książki króla horrorów, pisze Sylwia Sekret	22
	ARTYKUŁ Powrót dziewczyny z tatuażem, Katarzyna Skrzypczyk	26
	ARTYKUŁ Wspomnienia pewnej fangirl, Agnieszka Gontarz	28
	NAS POBUDZA Karl Ove Knausgård, <i>Moja walka. Powieść 2. Wszystkiego, co ważne... dowiedziałem się od Monty Pythona</i> <i>Dziewczyna z porcelany</i>	30
	ARTYKUŁ <i>Królowie przekłęci</i> . O klątwie, która zmieniła losy Europy, pisze Urszula Pawlik	32
	KSIĄŻKA Z KLASĄ Niesamowite opowieści Edgara Allana Poe	36
	WRZUĆ NA EKRAŃ <i>System</i> . Emilia Koronka o filmie, który zdenerwował Putina	38
	TO SIĘ CZYTA Zestawienie TOP 10 i oceny użytkowników Lubimyczytać.pl	40
	DLA PROMOCJOŻERCÓW Rabaty na e-booki i... świetne ciuchy Medicine	46
	ZAPISZ W KALENDARZU Podpowiadamy, co robić w wakacje	50

BOOK UP!

Adres redakcji
ul. Smolki 5/103
30-513 Kraków
e-mail: bookup@woblink.com

Redaktor naczelna
Monika Frankiewicz

Zespół redakcyjny
Małgorzata Augustyniak
Joanna Janowicz
Emilia Koronka
Anna Misztak
Katarzyna Skrzypczyk
Mateusz Tobiczek

Magazyn powstaje przy udziale platformy e-bookowej Woblink oraz serwisu Lubimyczytać.pl

woblink

lubimyczytac.pl

Projekt graficzny
Dagmara Berska / Parastudio*

Projekt okładki
Parastudio*

Korekta
Dagmara Małyszka

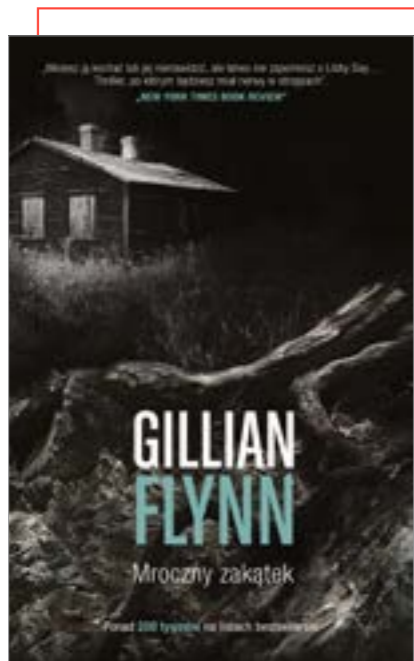
Dystrybucja
www.woblink.com,
Google Books, Issu, Calameo

Aplikacje: Woblink w Appstore,
Woblink w Google Play,
Woblink w Windows Store

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do ich redagowania oraz skracania. Rozpowszechnianie i użycie komercyjne redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody redakcji jest zabronione.

KRYMINAŁ JEST KOBIETĄ

Katarzyna Bonda o książce *Mroczny zakątek*



Powieść kryminalna znajduje się aktualnie w apogeum rozkwitu. Ale nie wystarczą już trzy klasyczne składowe: intryga, bohater i motyw zbrodni. Dziś to literacki kombajn wymagający od autora nie lada umiejętności warsztatowych, wrażliwości, smaku, precyzji oraz analitycznego budowania fabuły. Na naszych oczach odbywa się właśnie rewolucja, w której nowy ład ustanawiają kobiety – zarówno autorki, jak i wykreowane w ich powieściach bohaterki. Polska nie odstaje od tych trendów, a raczej idealnie się w nie wpisuje, co potwierdza wysoka sprzedaż tego typu książek i ich stała obecność na listach bestsellerów. Bez kompleksów nowe autorki konkurują z klasykami, błyskawicznie wspinając się na najwyższe miejsca. Nie dziwi mnie to. Wszak w naszym języku zbrodnia jest rodzaju żeńskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje powieść *Mroczny zakątek* Gillian Flynn, autorki światowych bestsellerów, głównej reprezentantki nurtu thrillera psychologicznego na Zachodzie, a za jej sprawą antybohaterka – Libby Day. Nasuwa się naturalne porównanie z Lisbeth Salander, gdyż od lat nie było nikogo tak wyrazistego w literaturze kryminalnej. Flynn zresztą czerpie z archetypu Amazonki pełnymi garściami, ale Libby jest stokroć lepiej narysowana niż bohaterka trylogii Larssona. W *Millennium* patrzymy na postać z komiksu, Libby jest pełnokrwistym człowiekiem. To wielki skok jakościowy i jestem pewna, że udało się to wyłącznie dlatego, że *Mroczny zakątek* pisała kobieta.

Dawno już nie przeczytałam tak doskonale skonstruowanej powieści. Bez szpanu, popisywania się i zgranych już, choć zawsze skutecznych „kryminalnych” chwytów à la Hitchcock. Prostota języka, zuchwały styl Flynn i jednocześnie mistrzowska żonglerka naszymi emocjami dają efekt piorunujący. Nie można się oderwać, a po zakończeniu lektury opowieść na długo pozostaje w głowie czytelnika. Autorka udowadnia tym samym, że wszystkie twarde reguły powieści sensoryjnych ustanowione niegdyś przez Christie czy Chandlera możecie włożyć do lamusa. Podobnie jak podział na literaturę popularną bądź wysoką (na światowym rynku od dawna nieaktualny). Kryminał zaś, w wydaniu książeczek kieszonkowych, jest już nie tylko passé, ale stał się jałowy i po prostu wtórny. Flynn, owszem, skupia się na zdarzeniach, ale rozpościera szeroki plan kontekstu uniwersalnej opowieści. Pastwi się nad wszechogarniającą nas (widoczną także w Polsce choćby przy okazji „seriału o matce małej Madzi z Sosnowca”) współczesną religią, czyli

chorobliwą fascynacją zbrodnią, z zabójstwa czyniącą rozrywkowy event. Wysztycha kult morderców, mitologizowanie ofiar, a także sprzedaż relikwii – intymnych zapisków, przedmiotów codziennego użytku jako pamiątek po brutalnie zabitych lub dokonujących zbrodni. Demaskuje naiwność kobiet pragnących kontaktu ze zbrodniarzem niczym biblijnego nawrócenia diabła, oczyszczenia go z win, by odkupić grzech pierworodny. Pochyla się z szelmowskim uśmieszkiem, ale i wyrozumiałością nad samotnością walczących o prawa zwyrodnialców i paradą pragnących spojrzenia w oczy bestii, bo swego życia nie mają lub boją się go przeżywać w pełni. Bez skrupułów łamie tabu. Miast relacji ukazuje interesy łączące ludzi: egoizm, podziały społeczne, stereotypy seksualne. Słowem, Flynn zajmuje się w powieści gatunkowej tym, czym dotąd parata się wyłącznie literatura przez wielkie „L”.

Libby jest ofiarą. Jediną ocalałą z tragedii masowego zabójstwa. Miała zaledwie kilka lat, kiedy doszło do bestialskiej zbrodni. To jednak nie czyni z niej świętej męczennicy, jakiego archetypu użyto by kiedyś. Ale nie jest też zła, jak pokazałby ten typ postaci Hitchcock czy Lemaitre. Nie pragnie zemsty, odwetu, krwi na rękach. Przeciwnie. Jest zgorzkniała, antypatyczna, bierna i wyrachowana, ale też rzeczowa i mądra życiowo. Ma jasny ogłód sytuacji. Widzi to, co jest, a nie to, co chcieliby, by widziała jako cudem ocalała ofiara. Żyje więc z odszkodowania, które „litościwe społeczeństwo” wpłaciło na jej konto przez całe lata, ale doskonale wie, że owo współczucie to rodzaj odpustu win, za które ci sami ludzie karmią się jej traumą. Wiedza i prawda są jej głównym atrybutem. W *Mrocznym zakątku* nie chodzi o odpowiedź: kto zabił, lecz o rzecz znacznie ważniejszą: jaka jest prawda.

Świat Flynn to szarówka przed zmierzchem. Nie granatowa, nieprzenikniona noc gdzieś w Szwecji ani też nie przekombinowane francuskie zbrodnie, w których symbole i metafizyka mają budować napięcie. To raczej świat *True Detective*, lecz i tak niewiele w nim światła. Skoro nadzieja umarła dawno temu, szybko pojmujemy, że Libby, choć odstręczająca i podstępna – jako jedyna jest w tym gronie naprawdę uczciwa. Wobec siebie i świata. Postać fascynująca, infekująca i zakotwicząca się w czytelnicznym sercu na długo po skończeniu lektury. Jej bezwzględna szczerłość oraz kostyczne poczucie humoru sprawiają, że choć nas drażni, czasem przeraża, a w życiu skreślilibyśmy ją po pięciu minutach rozmowy, w trakcie lektury nie jesteśmy w stanie przestać jej kibicować. Boimy się o Libby i chcemy (czasem bardziej niż ona sama), by odkryła wreszcie, kto zniszczył jej życie. Bo – o ironio – sama bohaterka uznaje tę sprawę za całkowicie nieistotną. Napędzają ją sprawy trywialne: otrzymywane za śledztwo pieniądze, a potem wyłącznie ciekawość. Ale to właśnie ją – roszczeniową i chciwą ofiarę – uczyniła Flynn całym nowym typem detektywa. Nowym, ponieważ to „zła kobieta”. „Zła”, gdyż już na starcie nie jest taka, jaka kobieta być powinna. I na tym polega jej magnetyzm. Jestem pewna, że Libby będzie wkrótce miała wiele odmian i gorszych lub lepszych kopii.

Mroczny zakątek to powieść ze zbrodnią w tle, lecz przemyślana na wszystkich poziomach niczym doskonały projekt architektoniczny. To jedna z tych zachwycających opowieści, w których wyjęcie jednego puzzla niszczy całą konstrukcję. Nie znam większego komplementu dla wyobraźni pisarza. Flynn wie, że w powieści liczą się wyłącznie emocje czytelnika. Nic więc dziwnego, że postawiła na jedyny gatunek, który ma szansę wciąż się rozwijać. Thriller psychologiczny na świecie już zawłasczył niemal wszystkie atrybuty

kryminału, powieści obyczajowej, czystej sensacji, a nawet melodramatu. Flynn dodatkowo czerpie pełnymi garściami z literatury zwanej dotąd wysoką na rzecz unikatowej kompozycji, języka, narracji. Gdyby należała do nurtu wysokiego, można by określić wykonanie dzieła majstersztykiem. W moim słowniku ważniejszy jest hołd w postaci dwóch słów: solidna robota. Bo mimo walorów artystycznych nadal fundamentem i siłą napędową tej książki jest to, co w literaturze gatunkowej najważniejsze, a więc zwarta struktura fabularna, opowiedziana z chirurgiczną precyzją, by trzymać czytelnika za gardło do ostatniej strony.

Akcja *Mrocznego zakątka* rozwija się dwutorowo i tym samym napięcie jest stopniowane w dwójnasób. Wraz z rozwojem fabuły głównej poznajemy wydarzenia z przeszłości, opowiadane z perspektywy kolejnych postaci dramatu. Co do sekundy Flynn dokonuje na naszych oczach wiwerek krytycznego dnia i zeznań małej Libby. Nie tylko rozumiemy, że jako dziecko nie kłamała, choć jej zeznania mogły tak zabrzmieć, ale też miała prawo się pomylić. Dzieci bowiem mają własną percepcję. Prawda to czy fałsz? Czym jest dobro? Czy istnieje zło? Słuszność decyzji kontra błąd? Takich pytań – niczym z greckiej tragedii – jest w tej książce więcej. Podobnie jak każda z postaci ma swoje rozliczne maski. W ich zdejmowaniu w odpowiednich momentach fabuły Flynn osiągnęła arcydzieło. Poza uważnością obserwacji świata i maestrią żonglowania detalem w książce Flynn nie ma nic z kobiecego pisania. Może jedynie liryczne opisy świata przedstawionego, dzięki którym przenosimy się na pola kukurydzy i osiedla farmerskie w Kansas City, oraz pieczętowaną dokumentacją, w której na całym świecie kobiety nie mają sobie równych, wskazuje wyraźnie, że mamy do czynienia z autorką, a może już artystką, która w trakcie pisania patrzy na swą opowieść jak na dzieło wizualne (nie dziwię się, że Charlize Theron zdecydowała się wyprodukować na tej podstawie film i sama wcielić się w rolę Libby). Proza Flynn jest oszczędna niczym najlepsze opowiadania Schiracha, a sama Flynn to dosadna w dialogu siostra Lehane’a i jednocześnie wyjątkowo zabawna, jak tylko ona sama być potrafi. Gdyby wydała powieść pod męskim pseudonimem, z pewnością wyobrazilibyście ją sobie jako stuprocentowego samca. Jej Libby nie ma nic wspólnego z głównymi postaciami romansów kryminalnych Lackberg czy Marklund. Nie ustawiajcie Flynn na tej samej półce! Ona gra w pierwszej lidze mistrzów.

Katarzyna Bonda

LISTA OSOBISTA

Najlepsze książki na wakacje według polskiej królowej kryminałów



Katarzyna Bonda

okrzyknięta królową polskich kryminałów pisarka, scenarzystka, dokumentalistka specjalizująca się w tematyce kryminalnej. Ma na koncie trzy powieści, których bohaterem był psycholog policyjny: w tym *Sprawę Niny Frank* (2007), nominowaną do Nagrody Wielkiego Kalibru. Bonda zajmuje się też dokumentem kryminalnym, jest autorką książki *Polskie morderczynie* (2008) i *Zbrodnie niedoskonała* (2009). Dziennikarka z wykształcenia (Uniwersytet Warszawski); była sprawozdawcą sądowym, pisała reportaże, raporty, teksty publicystyczne. Przez 12 lat pracowała dla najbardziej prestiżowych tytułów prasowych oraz realizowała krótkie formy telewizyjne dla TVP. Obecnie zajmuje się pisaniem książek i scenariuszy filmowych. Wykłada w szkole kreatywnego pisania Maszyna do pisania.pl w Warszawie.



Lydia Cacho

● NIEWOLNICE WŁADZY

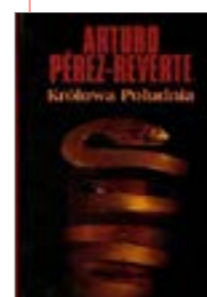
Osobista, przerażająca i arcyciekawa literatura non fiction, choć wolałabym, aby to wszystko, co opisuje autorka o handlu ludźmi było tylko fabułą. Nie jest, dlatego to must read każdego miłośnika ostrych historii.



Håkan Nesser

● DRUGIE ŻYCIE PANA ROOSA

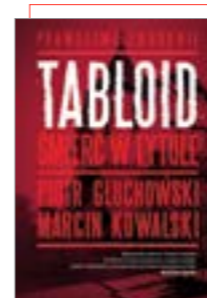
Kryminał rozpisany na kameralny dramat „ona i on”. On jest dojrzałym mężczyzną, który wygrywa w totka i pragnie zmienić swoje życie, ona to młoda narkomanka po detoksie, spoza nawiasu społecznego. Zbrodnia jest tylko spoiwem ich platonicznego uczucia. Wzruszająca, fascynująca i zabawna. Za to właśnie kocham Nesslera.



Arturo Perez Reverte

● KRÓLOWA POŁUDNIA

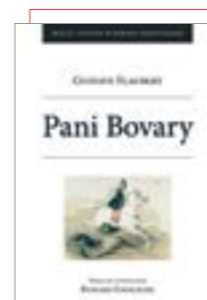
Opowieść o twórczyni i przywódczyni kartelu narkotykowego, charyzmatycznej i tajemniczej kobiecie, która przeszła na „ciemną stronę mocy”, by uratować siebie. Wstrząsająca, niesamowita historia współczesnej Amazonki, gdzie dobro bywa tylko mniejszym złem, a wybory moralne przypominają grecką tragedię. Powieść oparta na prawdziwych wydarzeniach. Najpiękniejsza i najbardziej wstrząsająca książka autora *Terytorium Komanczów*.



Piotr Głuchowski

● TABLOID

Niewiarygodna lecz prawdziwa opowieść! Mistrzowsko napisane. Tempo thriller. Z kryminalnym nerwem, wnikliwością reporterską i umitowaniem detalu, niczym najwyższej klasy literatury piękna. Niejeden wielki pisarz nie odważyłby się tak popuścić wodzy fantazji w obawie przed zarzutem nieprawdopodobieństwa. Ta książka udowadnia, że rzeczywistość zawsze mocniejsza jest od fikcji.



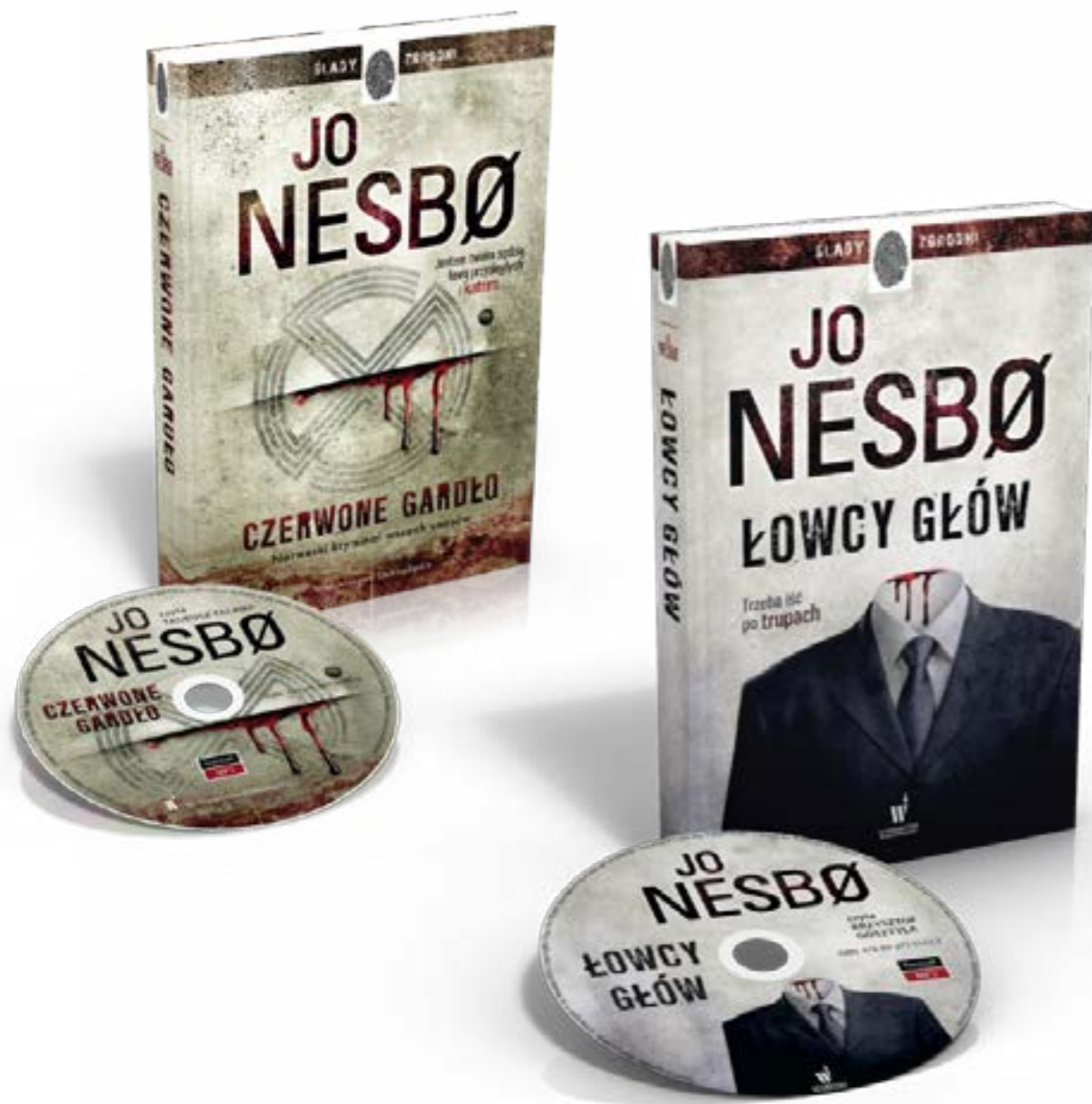
Gustaw Flaubert

● PANI BOVARY

Muszę tę książkę przeczytać przynajmniej raz w roku. Perfekcyjna konstrukcja weselnego tortu. Majstersztyk narracyjny. Język, który nigdy się nie zestarzeje. Styl godny mistrza-katorżnika. Tytułowa Emma to klasyczna antybohaterka i współczesna femme fatale, jakiej dotąd nie spłodził żaden żyjący autor. I choć to tak naprawdę dramat pewnego prowincjonalnego doktora, pozostaje on w cieniu swej małżonki. Ona bowiem zawłaszcza myśl czytelnika i choć wścieka nas, drażni, infekuje naiwną emfazą, to jednak fascynuje. Chciałabym kiedyś napisać tak genialną powieść.

JO NESBØ

Jak niedoszły piłkarz, któremu zdarza się grywać koncerty, został pisarzem



Jo Nesbø/Photo © Niklas R. Lello
Źródło: <http://www.wordandfilm.com/>



JO NESBØ

Jo Nesbø (1960) wywodzi się z rodziny z tradycjami czytania i opowiadania historii. Jego matka była bibliotekarką, a ojciec miał w zwyczaju popołudniami czytać synowi książki lub wymyślać dla niego własne opowieści. Kiedyś, gdy mały Jo słuchał *Władcy much*, pomyślał, że sam przedstawiłby to w dużo ciekawszy sposób. Od tej pory często zaskakiwał szkolnych kolegów przerażającymi historiami o duchach. Ale od pisania kryminałów dzieliła go jeszcze długa droga – karierę pisarską rozpoczął dopiero w wieku 37 lat. Zanim na poważnie zajął się pisaniem, Nesbø próbował swych sił w wielu innych dziedzinach. Jako nastolatek chciał zostać profesjonalnym piłkarzem, jednak w karierze przeszkodziła mu poważna kontuzja kolana. Zdecydował się na studia ekonomiczne na prestiżowej uczelni w Bergen, mniej więcej w tym samym czasie został też gitarzystą mało znanej kapeli De Tusen Hejm. Z dyplomem w kieszeni przeniósł się do Oslo, gdzie za dnia ciężko pracował jako finansista, a nocami pisał piosenki i występował z popularnym w Norwegii zespołem Di Derre. Po wielu miesiącach tak intensywnego życia Nesbø zdecydował się na jakiś czas wyjechać z kraju i odpocząć. Padło na Australię – byle dalej od Norwegii. W trakcie 30-godzinnego lotu z Oslo do Sydney w głowie Nesbø powstał pomysł na *Człowieka nietoperza*, czyli pierwszą powieść z niepokornym detektywem Harrym Hole. Już debiut literacki Nesbø zyskał uznanie nie tylko czytelników, ale i krytyków – *Człowiek nietoperz* został uhonorowany Nagrodą Rivertona, przyznawaną najlepszej norweskiej powieści kryminalnej. Każdy kolejny tom serii o Harrym Hole odnosił sukces, a powieści skandynawskiego autora zdobywały coraz więcej fanów – nie tylko w rodzimej Norwegii. Nesbø z popularnego muzyka, który pisuje książki, stał się uwielbianym pisarzem, któremu zdarza się grywać koncerty. I właśnie wtedy zdecydował się na podjęcie nowego wyzwania i odejście od swojego sztandarowego bohatera z Oslo. Napisał powieść *Łowcy głów* i postanowił cały dochód ze sprzedaży (nie tylko w Norwegii, ale i za granicą) przekazać na cele charytatywne – przede wszystkim na wspieranie edukacji w krajach rozwijających się. Dziś Jo Nesbø ma na koncie 10 powieści kryminalnych z Harrym Hole, 3 tytuły spoza cyklu (*Łowcy głów*, *Syn* i najnowsza *Krew na śniegu*) oraz 4 książki dla dzieci z serii o doktorze Proktorze. Jego powieści zostały przetłumaczone na ponad 40 języków, a ich łączna sprzedaż przekroczyła już 27 milionów egzemplarzy. Książki norweskiego pisarza wzbudziły też zainteresowanie w świecie filmu. Ekranizacja *Łowców głów* była nominowana do nagrody BAFTA, a brytyjski magazyn „Empire” uhonorował ten film nagrodą za najlepszy thriller. Jo Nesbø jest też autorem scenariusza do

czarnej komedii *Jackpot*. Prawa do ekranizacji *Pierwszego śniegu* zostały zakupione przez Working Title Films, a nad filmowymi adaptacjami książek *Syn* oraz *Krew na śniegu* pracuje wytwórnia Warner Bros. Na jesień 2015 roku planowana jest druga część *Krwii na śniegu*.

- **Ulubieni autorzy:** Jim Thompson, Vladimir Nabokov, Knut Hamsun, Henrik Ibsen, Ernest Hemingway, Charles Bukowski, Frank Miller.
- **Ulubione powieści:** *Lolita* Nabokova, *Morderca we mnie* Thompsona, *Pan Hamsuna*, *Z szynką raz!* Bukowskiego.
- **Ulubione filmy:** *Żołnierze kosmosu*, *Rozmowa*, *Życie szybko, umierać młodo*, *Podejrzani*, *Ojciec chrzestny*, *Łowca jeleni* i *Taksówkarz*.
- **Ulubione drużyny piłkarskie:** Molde FK, Tottenham i Brazylia.
- **Ulubieni muzycy:** Miles Davis, Jayhawks, Teenage Fanclub, Elvis Costello, Ryan Adams, Tom Waits, Bruce Springsteen, Neil Young, Bob Dylan.
- **Miejsca, do których Nesbø lubi podróżować:** Buenos Aires, południowa Tajlandia, Australia.
- **Zainteresowania (oprócz pisania i muzyki):** wspinaczka, wszelkie sporty z piłką, oglądanie filmów.

JO NESBØ – ŚWIATOWY FENOMEN
nagradzany od debiutanckiej powieści,
tłumaczony na ponad 40 języków,
27 milionów sprzedanych książek



NAGRODY I NOMINACJE

- 1997 – Nagroda Rivertona za *Człowieka nietoperza*
- 1998 – nagroda literacka Szklany Klucz za najlepszą powieść kryminalną dla książki *Człowiek nietoperz*
- 2000 – Nagroda Księgarzy Norweskich za *Czerwone gardło*
- 2002 – Nagroda im. Madsa Wiela Nygaarda za *Trzeci klucz*
- 2004 – tytuł Norweski Kryminał Wszech Czasów przyznany powieści *Czerwone gardło* przez Norweski Klub Książki
- 2007 – specjalna rekomendacja Fińskiej Akademii Pisarzy Kryminałów dla książki *Pentagram*
- 2008 – *Pierwszy śnieg* uznany Najlepszą Książką Roku 2007 przez Norweskie Stowarzyszenie Księgarzy
- 2010 – *Trzeci klucz* nominowany do Nagrody im. Edgara Allana Poe
- 2010 – honorowa Nagroda Wielkiego Kalibru przyznana Jo Nesbø przez jury Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu
- 2012 – *Upiory* nominowane do nagrody International Dagger przez Crime Writers' Association
- 2013 – Nagroda Peer Gynta przyznana Jo Nesbø przez norweski parlament za wpisanie Norwegii na światową mapę literatury
- 2013 – superprodukcja *Karaluchy* (słuchowisko z udziałem czołwki polskich aktorów) nominowana do MocArtów w kategorii „Rzecz z Klasą”

Anna Misztak

GDZIE JEST HARRY?

Recenzja książki *Krew na śniegu*

Jo Nesbø jest jednym z moich ulubionych pisarzy, a Harry Hole – postać, którą powołał do życia w 10 tomach – jednym z moich ulubionych bohaterów. Harry pozostaje jednocześnie jednym z bohaterów, którzy najbardziej mnie... irytują (eufemizm) – co nie stoi w żaden sposób w sprzeczności z tym, co napisałam w zdaniu wcześniejszym. Ostatni tom przygód Harry'ego, pt. *Policja* ukazał się w 2013 roku i moją opinię na jego temat można było przeczytać w pierwszym numerze magazynu „BookUp!”. Od tamtej pory Jo Nesbø wydał dwie książki, ale niestety żadna z nich nie była kontynuacją przygód Harry'ego.

W połowie czerwca br. nakładem wydawnictwa Publicat ukazała się powieść *Krew na śniegu*, która pozwala nam spojrzeć na Oslo nie z perspektywy policjanta ścigającego złoczyńcę, ale właśnie oczami złoczyńcy. Bohaterem swojej najnowszej książki uczynił Nesbø płatnego zabójcę, likwidatora, z którego usług korzysta miejscowy boss narkotykowy Daniel Hoffmann. Już pierwsze sceny pokazują, że Olav Johansen – bo tak nazywa się główny bohater – nie jest typowym przedstawicielem swojej profesji. Co prawda bez mrugnięcia okiem strzela do swojej ofiary i patrzy jak ta się wykrwawia, mówiąc jej, że to nic osobistego, ale już w następnym zdaniu serwuje nam krótki wykład na temat płatków śniegu, a także niemalże poetycki opis tego, że krew wsiąkająca w śnieg przypomina mu królewski purpurowy płaszcz z gronostajem.

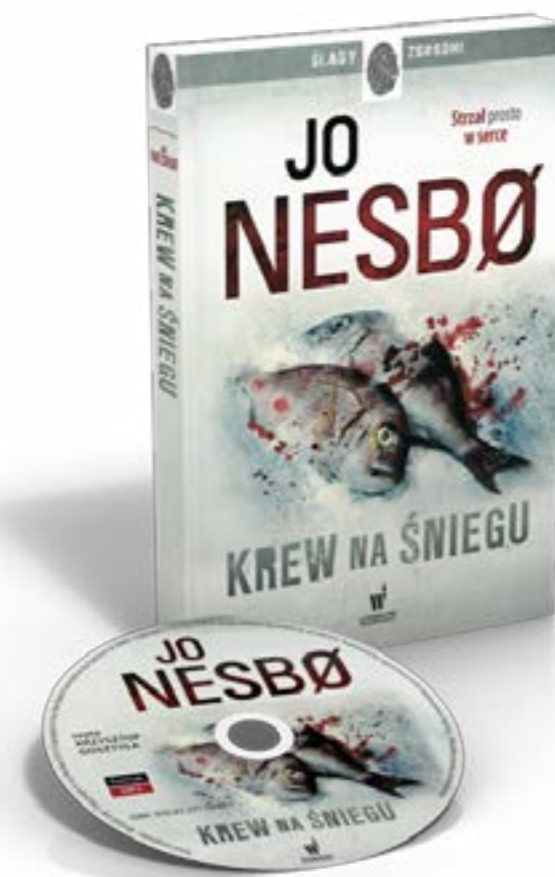
Krew z kotnierzyka koszuła skapywała na śnieg. Nie znam się wprawdzie zbyt dobrze na śniegu – ani też, jeśli chodzi o ścisłość, na czymkolwiek innym – ale czytałem, że kryształki lodu, które tworzą się na trzaskającym mrozie, są zupełnie inne niż

te w śniegu mokrym, ziarnistym czy szreni. Forma kryształków i ich suchość sprawiają, że zawarta we krwi hemoglobina zachowuje na takim śniegu głęboką intensywną czerwień. [...] Myślałem, że krew zamrznie na śniegu i tak zostanie. Tymczasem jednak śnieg wssał ją w siebie, wciągał pod powierzchnię, skrywał, jakby sam jej potrzebował.

Ten dysonans utrzymuje się przez całą powieść – Olav przyznaje, że ma problemy z pisaniem i czytaniem ze zrozumieniem, a jednocześnie serwuje nam przemyślenia na temat nieuchronności śmierci, ekonomii Hume'a, twórczości T.S. Eliota i George Eliot („Nie żebym wierzył w poetów. W każdym razie nie bardziej niż w duchy”) czy *Nędzników* Victora Hugo. Ta monumentalna powieść jest zresztą ulubioną książką naszego bohatera – książką, którą jednak zmodyfikował na swoje potrzeby.

Czytałem i marzyłem. Marzyłem i czytałem. Dodawałem i odejmowałem. Nie wiedziałem już, co zmyślił autor, a co zmyśliłem ja. Wierzyłem w tę historię. Nie wierzyłem jednak, że Wiktor Hugo opowiedział, jak było naprawdę. [...] Jean Valjean zabił kogoś, kto popełnił błąd i musiał za to zapłacić. Cała ta kradzież chleba tylko mnie irytowała. Ułożyłem więc tę historię od nowa. O wiele lepiej.

Zasiewa to w nas, czytelnikach, wątpliwość, czy aby te modyfikacje dotyczą tylko fabuły *Nędzników*, czy też może rozkładają się na całe życie bohatera i opisywane przez niego historie?



Nie dajcie się zwieść temu, że Olav jest płatnym zabójcą, a pod koniec książki dochodzi do krwawej sceny w kaplicy, której nie powstydziliby się Quentin Tarantino. *Krew na śniegu* trudno uznać za kryminał, thriller czy chociaż mocną powieść sensacyjną podobną do *Łowców głów*. Czasami czyta się ją jak powieść o... miłości. Bohater dostaje zlecenie zabicia niewiernej żony swojego szefa. Żony, w której się zakochuje od pierwszego wejrzenia, co oczywiście sprowadza na niego same kłopoty.

Tancerka na linie. Taka była moja pierwsza myśl, kiedy Corina Hoffmann weszła do salonu. Miała na sobie biały szlafrok frotté i poruszała się jak kot. [...] Stawiła jedną bosą stopę tuż przed drugą, nie zginając przy tym nogi w kostce. Jak tancerka na linie. W Corinie Hoffmann wszystko było piękne. [...] Ta biała, biała skóra, na rękach, twarzy, piersiach, łydkach, mój Boże, to przypominało pokryte śniegiem płaskowyzę drżące w słońcu, coś, od czego w ciągu kilku godzin można nabawić się ślepoty śnieżnej.

Jednakże niewierna żona zleciodawcy nie jest jedyną kobietą w życiu Olava. Przez całą powieść przewija się postać Marii – ekspedientki ze sklepu, którą Olav czasami śledzi i której w czasie podróży kolejką mówi do ucha czułe słówka.

Kiedy stoję za tobą w kolejce, zawsze czekam, aż nasz wagon wjedzie na złączenie szyn, zanim coś powiem. [...] Zwrotnica robi tyle hałasu, że mogę powiedzieć to, co chcę powiedzieć. Szepnąć, co chcę szepnąć. Właśnie w tym miejscu, w którym nikt inny nie może mnie usłyszeć. Ty i tak nie możesz. Styszeć mogą tylko ja sam.

Nesbø serwuje nam bohatera nietypowego. Literatura sensacyjna przyzwyczaiła nas, że jeśli ktoś jest płatnym mordercą, to raczej nie ma specjalnie moralnego kręgosłupa. Jest zimnym draniem spod ciemnej gwiazdy, w którego życiu próżno szukać uczuć innych niż nienawiść, gniew, złość – w najlepszym wypadku obojętność. Olav jest inny – jest złoczyńcą z sercem. Lituje się nad prostytutkami i się w nich zakochuje – dlatego nie może pracować jako alfons, oszczędza nieletnich świadków swoich przestępstw, prosząc ich, by nie mówili o nim policji, nawet wspiera finansowo wdowę po jednej ze swoich ofiar (wszak to nic osobistego)! Mnie to jednak do końca nie przekonano, trudno mi było żyć się z bohaterem, kibicować mu – co nie oznacza, że skrycie trzymałam kciuki za jego przeciwników! Być może moje nastawienie bierze się stąd, że nie mogę się doczekać kolejnej części z serii o Harrym i zżymam się za każdym razem, gdy dostaję informację, że wychodzi kolejna powieść, w której go nie ma!

Mimo moich subiektywnych zastrzeżeń *Krew na śniegu* to ciekawa pozycja, którą spokojnie i bez wyrzutów sumienia można polecić osobom szukającym rozrywki na jedno popołudnie. Powieść czyta się bardzo szybko – liczy raptem 160 stron. Ja na zakończenie mam jednak jedno pytanie do autora: gdzie, do diaska (eufemizm), jest Harry Hole!?

Anna Misztak

KSIĄŻKOWY ROZKŁAD JAZDY

Dla każdego coś miłego. Z długiej listy letnich premier wybraliśmy dla Was książki idealne do plecaka

Powieść biograficzna

Bárbara Mujica

FRIDA



Opowieść bez tabu – o dziewczynie, której mocnego charakteru nie złamały ani choroba, ani wypadek, nie mówiąc już o opinii publicznej, z którą nigdy się nie liczyła, wiodąc skandalizujące życie

Poruszająca historia niezwykle artystki, przedstawiona z perspektywy jej młodszej siostry, którą Frida z czasem zaczęła nazywać bliźniaczką i przed którą nie miała tajemnic.

Zawsze wiedziała, kim chce być: Wielką Fridą Kahlo. Egocentryczna, pewna siebie, odważna i przebojowa – była jednocześnie czuła, krucha i nadwrażliwa. Już za życia stała się legendą. Największe zainteresowanie budził jej burzliwy, niekonwencjonalny, pełen bólu i zdrad związek z Diegiem Riverą – największym meksykańskim malarzem I poł. XX w., a zarazem zagorzałym komunistą. Przyjaźń (i romans Fridy) z Trockim nie przeszkadzała państwu Riverom utrzymywać kontakty z amerykańskimi milionerami. Obok bohemy i rewolucjonistów spotkamy więc na kartach tej powieści Rockefellerów czy wielkie gwiazdy Hollywood zamawiające prace u Diega. Dla nich Frida była tylko piękną i oryginalnie po meksykańsku ubierającą się żoną wielkiego artysty, która też czasem maluje. Dziś to jej wielbicieli przyjeżdżają do Casa Azul, by podążać śladami artystki, to o niej kręci się filmy i to ona pozostaje wciąż wielką tajemniczą postacią – kwintesencją meksykańskiej sztuki i symbolem wolnej, niezależnej artystki.

TŁUMACZENIE → Barbara Kopeć-Umiastowska
DATA PREMIERY → 08.07.2015
LICZBA STRON → 448
KATEGORIA → powieść biograficzna
WYDAWNICTWO → Marginesy

Literatura piękna

Vanessa Tait

DOM PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA



Dom po drugiej stronie lustra to nie tylko oczywiste nawiązanie do słynnej *Alicji w Krainie Czarów*. Autorką powieści jest Vanessa Tait, prawnuczka Alice Liddell, dziewczynki, która stała się pierwowzorem tytułowej bohaterki arcydzieła Lewisa Carrolla. W głównej roli występuje tu jednak nie Alicja, a Maria – typowa kobieta schyłku epoki wiktoriańskiej, która hołduje kodeksowi moralnemu, nie ma wielkich wymagań wobec świata, a praca nie przynosi jej satysfakcji.

Maria ma 28 lat i choć uchodzi za starą pannę, bardzo pragnie wyjść jeszcze za mąż. Życie tej prostej, niezbyt sympatycznej i nudnej guwernantki, która nie przepada za dziećmi, nabiera kolorów, kiedy podejmie pracę u nader dziwacznej rodziny dziekana Liddella. Jego elegancka, wesoła żona, osobliwy wielbny Dodgon i trzy dziewczynki – Ina, Edyta i Alicja Liddell przewrócą jej życie do góry nogami. Kobieta trafia do świata wyższych sfer, o którym do tej pory mogła ustyszeć jedynie od plotkujących sąsiadek swojej matki.

Książka ukazuje się w 150. rocznicę wydania *Alicji w Krainie Czarów*.

TŁUMACZENIE → Krzysztof Cieślak
DATA PREMIERY → książka 29.07; e-book tylko u nas – 08.07
KATEGORIA → literatura piękna, proza obca
WYDAWNICTWO → Czwarta Strona

Thomas Hardy

Z DALA OD ZGIEŁKU



Klasyczna brytyjska powieść o sile miłości i namiętności, na podstawie której powstał wzruszający film z Carey Mulligan, Matthiasem Schoenaertsem, Michaeliem Sheenem i Tomem Sturridge'em

Prowincja dziewiętnastowiecznej Anglii. Betsaba Everdene dziedziczy po wuju farmę. Postanawia sama zająć się gospodarstwem, nie czekając na księcia z bajki. Jej uroda oraz niezależność działają jednak na mężczyzn jak magnes. O względy dziewczyny zabiega trzech dżentelmenów, każdy o silnej osobowości. Jest wśród nich Gabriel Oak – poczciwy farmer, właściciel ziemski William Boldwood oraz Franciszek Troy – sierżant królewskich dragonów, kobieciarz i hulaka. Nieoczywiste wybory, sercowe rozterki oraz pomyłki losu – życie niesie wiele niespodzianek, ale Betsaba zrobi wszystko, żeby się odnaleźć w świecie rządzonej przez mężczyzn.

TŁUMACZENIE → Róża Czekańska-Heymanowa
DATA PREMIERY → 15.07.2015
LICZBA STRON → 352
KATEGORIA → proza obca, literatura kobieca, klasyka
WYDAWNICTWO → Nasza Księgarnia

Krystyna Mirek

FRANCUSKA OPOWIEŚĆ



Nawet gdy zamkniesz serce w strzeżonej twierdzy, marzenia nie pozwolą ci spokojnie spać

Południowa Francja. Kraina słońca, wina, miłości i marzeń. Czwórka znajomych wyrusza na wakacyjną wyprawę, żeby połączyć zawodowe cele z prywatnymi marzeniami. W pięknej starej winnicy, w cieniu wiekowego zamku ich losy gwałtownie się splotą. Beata właśnie się zaręczyła, ale wątpliwości jej nie opuszczają. Decyzja jest pilna, a tymczasem pytania się mnożą. Aleks, mężczyzna z przeszłością uporczywie patrzy przed siebie i próbuje zbudować nowe życie. Ale stare winy nie pozwalają o sobie zapomnieć. List z Polski znów zburzy jego kruchy spokój. Oliwia, energiczna kobieta sukcesu, zawsze dostaje to, czego chce. Z wyjątkiem jednego. Czy odważy się podjąć niezwykłą decyzję? Hrabia, właściciel zamku i winnicy. Wydaje się, że ma wszystko. Jaką tajemnicę skrywa? Dlaczego zamyka się w pustym zamczysku i broni do niego dostępu? Czasem trzeba się odważyć i po prostu zrobić to, co jest właściwe. Można wtedy wygrać życie.

DATA PREMIERY → 17.06.2015

LICZBA STRON → 350

KATEGORIA → literatura piękna

WYDAWNICTWO → Filia



Literatura przygodowa / Sensacja / Kryminał

Chris Bradford

AGENT. ZAKŁADNICZKA



Pierwszy tom nowej serii autora bestsellerowego *Młodego samuraja*

Oceń zagrożenie. Zwalcz niebezpieczeństwo. Opuść strefę śmierci.

W pełnym zagrożen światie każdy potrzebuje ochrony. Nikt nie podejrzewa, że nastolatek może ratować innych – ale Connor Reeves nie jest zwykłym czternastoletnim chłopakiem. Jest agentem ochrony, ekspertem sztuk walki wyszkolonym w obserwacji, obronie życia zakładników i walce wręcz. Wkrótce jego umiejętności zostaną poddane najtrudniejszej próbie, bo otrzymuje niezwykle zlecenie: ma strzec córki prezydenta...

Chris Bradford to człowiek czynu. Skakał już na bungee i ze spadochronem, latał na paralotni, ale zawsze bezpiecznie lądował – tego się nauczył, trenując sztuki walki. Po tym jak zadziwił świat *Młodym samurajem*, postanowił napisać sensacyjną serię dla młodzieży *Agent*, ale tym razem osadzić akcję we współczesnym świecie.

TŁUMACZENIE → Hanna Pasierska

DATA PREMIERY → 17.06.2015

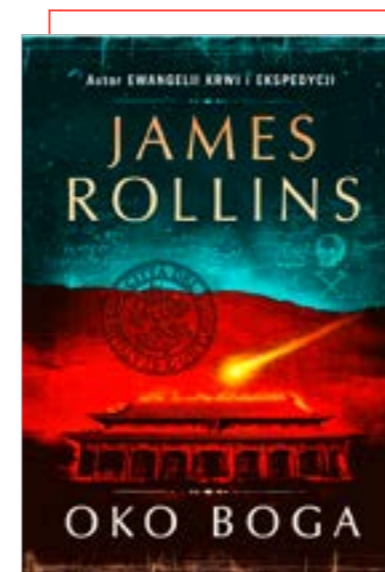
LICZBA STRON → 432

KATEGORIA → kryminał

WYDAWNICTWO → Nasza Księgarnia

James Rollins

OKO BOGA



Koniec świata nastąpi za 4 dni...

POWIEŚĆ Z CYKLU Σ SIGMA FORCE

Watykański naukowiec otrzymuje od zaginionego przyjaciela przesyłkę – czaszkę i księgę. Badania wykazują, że pochodząca z XIII wieku czaszka należała do Czyngis-chana, a księgę oprawiono w jego skórę. To jeszcze nie koniec rewelacji. Napis na czaszce przepowiada datę apokalipsy. Bardzo bliską.

Tymczasem na orbicie ziemskiej pojawia się kometa. Amerykański satelita, zwany Okiem Boga, po zetknięciu z koroną jej ogona – tuż przed tym, jak spada na Ziemię – przesyła mrozący krew w żyłach obraz: całe Wschodnie Wybrzeże jest totalnie zniszczone. Prawdopodobnie kometa zaburzyła zakrzywienie czasoprzestrzeni i Oko Boga zarejestrowało projekcję czekającej Ziemi katastrofy, która ma nastąpić wkrótce.

Jedyną nadzieją na uratowanie świata wydaje się odnalezienie rozbitego satelity i grobowca Czyngis-chana. A kto mógłby wykonać to zadanie lepiej niż doborowa ekipa Sigmy, agencji rządowej, która już nieraz ratowała ludzkość przed globalnymi zagrożeniami? Komandor Gray Pierce i jego ludzie, wraz z młodą astrofizyk, watykańskim naukowcem i włoską policjantką, wykonując swoją misję – w Makau, Korei, nad Jeziorem Aralskim, w Mongolii i wreszcie nad Bajkałem – walczą z czasem...

I z nieznanym przeciwnikiem...

TŁUMACZENIE → Paweł Wieczorek

DATA PREMIERY → 12.06.2015

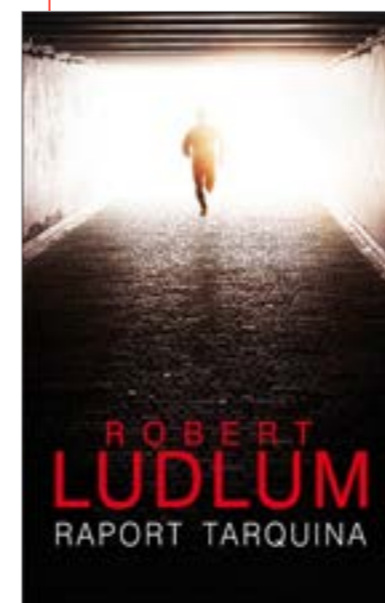
LICZBA STRON → 448

KATEGORIA → sensacja / przygodowa

WYDAWNICTWO → Albatros Andrzej Kuryłowicz

Robert Ludlum

RAPORT TARQUINA



Na wyspie Parrish, u wybrzeży Wirginii, z dala od wścibskich oczu ulokowano pilnie strzeżony rządowy ośrodek psychiatryczny. To szpital dla byłych pracowników wywiadu, którzy są w posiadaniu ściśle poufnych informacji. Tak jak Hal Ambler z Wydziału Operacji Konsularnych, były agent, który zna wiele ważnych tajemnic państwowych. Jego szwankujący umysł stanowi więc zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Ambler jest leczony farmakologicznie i obserwowany. Istnieje jednak pewna zasadnicza różnica pomiędzy nim a pozostałymi pacjentami – wbrew temu, co twierdzą lekarze, Ambler nie jest szalony. Musi więc jak najszybciej znaleźć sposób, by uciec ze szpitala, dowiedzieć się, kto go tam umieścił i odkryć prawdę o tym, kim był i dlaczego ktoś jest gotów zaryzykować wszystko, aby zobaczyć go martwego.

TŁUMACZENIE → Robert Lipski

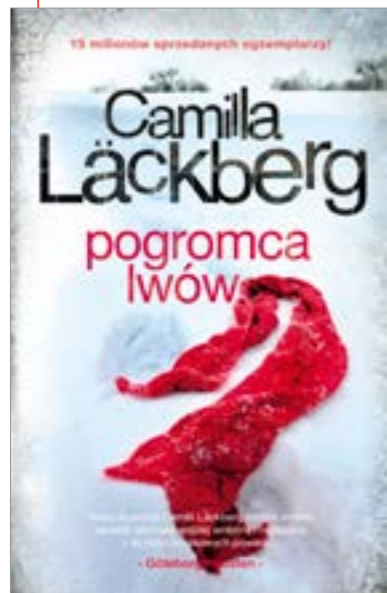
DATA PREMIERY → 15.05.2015

LICZBA STRON → 560

KATEGORIA → sensacja

WYDAWNICTWO → Albatros Andrzej Kuryłowicz

Camilla Läckberg

POGROMCA LWÓW**Camilla Läckberg wraca w wielkim stylu**

Camilla Läckberg – królowa szwedzkiego kryminału – długo kazała czekać fanom na kontynuację serii z Ericą Falck i Patrikiem Hedströmem. Ale czytelnicy i recenzenci są zgodni: było warto!

Styczeń, Fjällbacka w okowach mrozu. Z lasu wybiega na drogę półnaga dziewczyna. Nadjeżdżający nagle samochód nie jest w stanie zahamować ani jej wyminąć.

Patrik Hedström otrzymuje powiadomienie o wypadku, gdy już wiadomo, że potrącona dziewczyna to Victoria, która cztery miesiące temu zaginęła, wracając do domu ze szkółki jeździeckiej. Okazuje się, że padła ofiarą okrutnych zabiegów, co gorsza, nie tylko ona.

W tym samym czasie Erika Falck bada sprawę sprzed lat – rodzinną tragedię, która skończyła się śmiercią ojca rodziny. Odwiedza w więzieniu jego żonę, skazaną za morderstwo, ale nie może się od niej dowiedzieć, co się wtedy tak naprawdę wydarzyło. Erika czuje, że coś się nie zgadza, że kobieta coś ukrywa. Wydaje się również, że przeszłość kładzie się cieniem na teraźniejszości...

TŁUMACZENIE → Inga Sawicka
DATA PREMIERY → 03.06.2015
LICZBA STRON → 432
KATEGORIA → kryminał
WYDAWNICTWO → Czarna Owca

David Hewson

PORA NA ŚMIERĆ**Nowa powieść autora bestsellerowego Dochodzenia**

Rzym, upalne lato, puste ulice. Sara Farnese siedzi w Bibliotece Watykańskiej i czyta starożytną książkę kucharską. Podchodzi do niej mężczyzna z wypchaną reklamówką w dłoni. Znajomy. Zmiata z biurka Sary wszystko, co na nim leży, i wyjmuje z reklamówki skórę. Ludzką. Pół szalonym, pół martwym głosem mówi: „Krew męczenników jest nasieniem Kościoła”. I ginie od kuli strażnika biblioteki.

Wkrótce pojawiają się kolejne ofiary, każda w jakiś sposób powiązana z Sarą. Zlatują się dziennikarze, Watykan zwiera szyki. Morderca odtwarza makabryczne okoliczności śmierci wczesnochrześcijańskich męczenników.

Sprawą zajmuje się młody policjant Nico Costa. Syn głośnego włoskiego komunisty, znawca Caravaggia, wegetarianin i zapalony biegacz. Stara się odkryć prawdę niezależnie od tego, ile będzie go to kosztowało. Czy uda mu się rozszyfrować tajemnicę Sary Farnese?

TŁUMACZENIE → Karolina Iwaszkiewicz
DATA PREMIERY → 17.06.2015
LICZBA STRON → 350
KATEGORIA → kryminał
WYDAWNICTWO → Marginesy

Literatura młodzieżowa

C.J. Daugherty

NIEZŁOMNI

Nathaniel zdobywa przewagę. Uczniowie Akademii Cimmeria podpadają na duchu. Udręczona Allie martwi się nie tylko o szkołę, ale także o los Cartera. Wie jednak, że musi odnaleźć w sobie siły do walki, dlatego namawia Isabelle do wznowienia treningów w Nocnej Szkole. Uważa, że tylko wtedy uczniowie nie utracą wiary w zwycięstwo.

Czy Nathaniela można pokonać? Jak wiele będą gotowi poświęcić bohaterowie i jakie tajemnice jeszcze skrywają?



TŁUMACZENIE → Małgorzata Hesko-Kołodzińska
DATA PREMIERY → 15.06.2015
LICZBA STRON → 400
KATEGORIA → literatura młodzieżowa
WYDAWNICTWO → Otwarte

Jandy Nelson

ODDAM CI SŁOŃCE**JUDE**

Czasem nawet najpiękniejszy świat, w którym wschody słońca trwają cały czas, nie może wynagrodzić doznanых krzywd.

Pełna energii buntowniczką zabiegająca o uwagę matki. Samotna i skrycie romantyczna. Podjęta wiele złych decyzji, których skutki musi ponieść. Kiedyś brat bliźniak był jej najlepszym przyjacielem...

NOAH

Czasem pragniesz czegoś tak bardzo, że jesteś gotów oddać za to cały świat. Nawet słońce.

Noah jest nieśmiały i delikatny. Skonfliktowany z ojcem, silnie związany z matką. Zakochany w sztuce. Marzy o tym, żeby zostać artystą. Jednak staje się kimś, kim nigdy nie chciał być.

Kiedyś on i Jude, jego siostra bliźniaczka, byli nierozłączni...

TŁUMACZENIE → Dominika Cieśla-Szymańska
DATA PREMIERY → 12.08.2015
LICZBA STRON → 400
KATEGORIA → powieść młodzieżowa
WYDAWNICTWO → Otwarte

Fantastyka

Joe Abercrombie

PÓŁ ŚWIATA


Drugi tom niesamowitej trylogii fantasy *Morze drzazg*

Czasami Matka Wojna naznacza dziewczynę. Taka właśnie jest Zadra, która rozpaczliwie chce pomścić śmierć ojca. Celem jej życia jest walka. Niekiedy wojownik sam staje się bronią. Dziewczyna zostaje uwikłana w intrygi ojca Yarwiego, przebiegłego ministra Gettlandu, który przemierza pół świata, aby pozyskać sojuszników w walce z Najwyższym Królem. I nie cofnie się przed niczym. Towarzyszy im Brand, młody wojownik, który nienawidzi zabijania. A broń można wykorzystać tylko w jednym celu. Czy Zadra już do końca życia będzie pionkiem w rękach potężnych graczy, czy zdoła odnaleźć własną ścieżkę? *Pół świata* to zapadające w pamięć opisy pojedynków i poruszające historie młodych ludzi, którzy na naszych oczach stają się dorośli.

TŁUMACZENIE → Agnieszka Jacewicz
DATA PREMIERY → 11 sierpnia (e-book 12 sierpnia)
LICZBA STRON → 400
KATEGORIA → fantastyka
WYDAWNICTWO → Rebis

Literatura współczesna

Åsa Hellberg

SEKRET SONJI



Sekret Sonji to kontynuacja powieści *Ostatnia wola Sonji*. Dobrze nam znane z pierwszego tomu trzy przyjaciółki staną przed nowym wyzwaniem. Tym razem będą musiały rozwikłać niezwykle tajemnicę z przeszłości...



TŁUMACZENIE → Dominika Górecka
DATA PREMIERY → lipiec 2015
LICZBA STRON → 372
KATEGORIA → literatura współczesna
WYDAWNICTWO → Czwarta Strona

Herbjørg Wassmo

TE CHWILE



W najnowszej książce Herbjørg Wassmo zostajemy wciągnięci w fascynującą historię, która toczy się przez wiele lat, a właściwie przez całe życie bohaterki. Podróż jest długa i trudna – od dziewczynki, która dorastała w biedzie w Vesterålen, do pisarki u szczytu sławy należącej do artystycznej elity kraju.

Podobnie jak Tora i Dina we wcześniejszych powieściach Wassmo, tak i tutaj powoli poznajemy główną bohaterkę – wrażliwą i nieskończenie silną.

Te chwile to z jednej strony fascynujący utwór o dorastaniu i rozwoju, z drugiej zaś – ujawnienie bolesnej prawdy o głównej bohaterce, o jej matce i ojcu, byłym mężu, mężczyznach, z którymi w jakiś sposób złączył ją los.



TŁUMACZENIE → Ewa Bilińska
DATA PREMIERY → 03.06.2015
LICZBA STRON → 384
KATEGORIA → literatura współczesna, literatura norweska
WYDAWNICTWO → Smak Słowa

Poradnik

Joanna Glogaza

SLOW FASHION

MODOWA REWOLUCJA



Kupuj mniej, wyglądaj lepiej

Joanna Glogaza – wielbicielka mody, zagubiona w stosach ubrań z kolejnych wyprzedaży, na które wydała dużo więcej niż powinna, powiedziała dość. Zafundowała sobie modowy detoks, uporządkowała zawartość szaf i zrozumiała, że wcale nie potrzebuje matej czarnej i trencha z list *must have* – dużo lepiej jej w grantowym, a trench zamieniła na rasową ramoneskę.

Dziś prowadzi najbardziej znanego w Polsce bloga o *slow fashion* – styledigger.com. W książce przekonuje, że każdy ma swój niepowtarzalny styl, który powinien pielęgnować, zamiast zakrywać go ciuchami-klonami wymienianymi zgodnie ze zmieniającymi się co sezon trendami. A kupując mniej, można wyglądać dużo lepiej.

DATA PREMIERY → 17.06.2015

LICZBA STRON → 200

KATEGORIA → poradnik

WYDAWNICTWO → Znak

Lee Crutchley

JAK BYĆ SZCZĘŚLIWYM

(ALBO CHOCIAŻ MNIEJ SMUTNYM)



Ta książka nie osądza – ta książka rozumie

Ćwiczenia ze szczęścia – dla każdego, kto bywa smutny albo ma po prostu zły dzień

Ta książka nie dostarcza gotowych rozwiązań. Nie daje prostego przepisu na nieustanne szczęście i spełnienie. Nie zawiera banalnych złotych myśli.

Ta książka nie osądza – ta książka rozumie.

Jest jak przyjaciel, który będzie przy Tobie w chwilach smutku. Przed którym nie musisz niczego udawać. Który nie moralizuje i nie ocenia. Który wskaże inną perspektywę i nieraz wywoła uśmiech na Twojej twarzy.

Ta książka pozwoli Ci się wygadać i... pisać, bazgrać oraz rysować.

Sprawdzi się w chwilach chandry, gdy jesteś w dołku albo gdy chciałbyś być mniej smutny :)

TŁUMACZENIE → Natalia Mętrak-Ruda

DATA PREMIERY → 12.08.2015

LICZBA STRON → 160

KATEGORIA → poradnik

WYDAWNICTWO → Otwarte

THRILLER 2.0

Nowy wymiar powieści sensacyjnej



Tomasz Lipko, fot. Grzegorz Serej

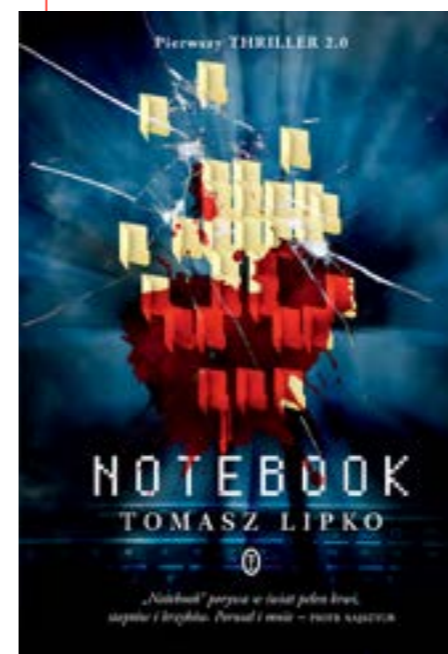
O tej książce jest ostatnio bardzo głośno. Powodem, dla którego książka, która ukaże się 2 lipca nakładem Wydawnictwa Literackiego budzi powszechne zainteresowanie, jest fakt, że po raz pierwszy mamy do czynienia z wykorzystaniem *augmented reality*, czyli rzeczywistości rozszerzonej, na tak wielką skalę. To ogromny wkład polskiej literatury sensacyjnej w literaturę światową.

Obecny w książce motyw *augmented reality* umożliwia czytelnikowi pełniejszy odbiór lektury poprzez odtworzenie kilkunastu materiałów wideo zrealizowanych specjalnie do książki. Wystarczy, że pobierzemy aplikację VIUU i podczas czytania zeskanujemy obrazek – kadr z filmu, tzw. wyzwalacz. Dzięki tym materiałom będziemy mogli głębiej zanurzyć się w świat przedstawiony i spojrzeć na niego oczami bohaterów. Brzmi zachęcająco?

Notebook to odważny i prowokujący thriller sensacyjny, którego akcja rozgrywa się we współczesnej Polsce, a dokładniej w 2012 roku tuż przed Mistrzostwami Europy w Piłce Nożnej. Prokurator Bolesta zajmuje się sprawą tragicznego wypadku, w którym zginęła młoda kobieta Dagmara Frost. Chce powiadomić o tragedii rodzinę ofiary, ale okazuje się, że nie miała ona żadnych krewnych ani przyjaciół, jakby była na świecie zupełnie sama. Prokurator podejrzewa, że ktoś celowo zatart ślady, a śmierć dziewczyny to nie był nieszczęśliwy wypadek. Laptop znaleziony przy ciele ofiary okazuje się nie tylko cenną wskazówką... Prokurator Bolesta, włączając komputer, otwiera puszkę Pandory. Już wkrótce będzie musiał stawić czoła siłom, które działają w cieniu i robią wszystko, żeby w cieniu pozostać.

Notebook porusza tematy ważne i kontrowersyjne – niezależność mediów, niezawisłość sądów i prokuratury, pełna luka ochrona danych osobowych, ciemna strona internetu.

Ta książka to zjawisko – wychodzi naprzeciw osobom, którym przestaje wystarczać spotkanie z tekstem. Niekiedy oczekiwanie na ekranizację książki trwa nawet kilka lat – w tym wypadku możemy wejść w świat bohaterów na świeżo, jeszcze podczas lektury. To trochę tak, jakbyśmy czytali książkę i w tym samym czasie oglądali serial. Dzięki temu zabiegowi czytanie staje się bogatsze, bo uzupełniane o wizualizacje treści książki i razem z prokuratorem Bolestą będziemy mogli odkrywać tajemnice śmierci Dąmmary. Wydawnictwo Literackie zapewnia, że technologia nie przeszkadza w czytaniu, a jedynie jeszcze bardziej pobudza wyobraźnię.



KRÓLEWSKA UCZTA NA WAKACJE



Fotografia: Shane Leonard | Simon and Schuster
Źródło: www.bangordailynews.com

Stephen Edwin King

Przyszedł na świat 21 września 1947 roku w Portland w stanie Maine. Tam się wychował, mieszka ze swoją żoną Tabithą King, i właśnie w Maine dzieje się ogromna część jego powieści. Droga przyszłego króla horroru do serc wydawców – a co za tym idzie także czytelników – nie była jednak łatwa. Jego ojciec porzucił rodzinę, gdy Stephen był jeszcze małym chłopcem. Kilka lat razem z matką i bratem tutaj się po Ameryce, by w końcu osiąść z powrotem w Maine, przy boku schorowanych dziadków późniejszego autora *Lśnienia*.

Próby pisarskie rozpoczął bardzo wcześnie. Wraz z żoną, poślubioną w 1971 roku, borykali się z biedą do czasu otrzymania zawrotnej wtedy dla pisarza sumy 400 tys. dolarów za powieść *Carrie* (1974). Możliwe, że gdyby nie wspierająca małżonka, która zawsze jest pierwszym czytelnikiem twórczości Mistrza, opowieść o dziewczynie posiadającej zdolności telekinetyczne nigdy by się nie ukazała. Od rewelacyjnego debiutu King wydał do tej pory 68 tytułów – w tym powieści i zbiory opowiadań. Jedyna przerwa w pisaniu, jaka zdarzyła się przez te wszystkie lata pisarzowi z Maine, związana była z wypadkiem, któremu uległ 19 czerwca 1999 roku. Od tej pory liczba 19 jest swego rodzaju symbolem, niemal mistycznym numerem raz po raz pojawiającym się w jego twórczości.

JAK CZYTAĆ KINGA?

Choć pisarz poza cyklem *Mroczna Wieża* nie może pochwalić się innymi cyklami czy chociaż powieściami posiadającymi swoje kontynuacje – wyjątkiem są *Talizman* (druga część to *Czarny dom*), *Lśnienie* (po 36 latach doczekało się kontynuacji losów Danny'ego Torrance'a w powieści *Doktor Sen*), a także trylogia kryminalna rozpoczęta powieścią *Pan Mercedes* (druga część, *Znalezione nie kradzione*, polską premierę będzie miała 10 czerwca) – proces zapoznawania się z jego twórczością nie jest taki prosty, jak mogłoby się wydawać. W przypadku Stephena Kinga nie wystarczy sięgnąć po pierwszą z brzegu powieść niebędącą powiązaną z inną. Dlaczego? Bo król horroru z całego swojego literackiego dorobku tworzy uniwersum, w którym co raz pojawiają się znane nam postaci, miejsca czy pobrzmiwają echa znanych wydarzeń. Dlatego jeśli nie chcemy psuć sobie zabawy, a jednocześnie pragniemy docenić kunszt pisarza i wniknąć w świat przez niego wykreowany, powinniśmy czytać powieści Kinga chronologicznie – w takiej kolejności, w jakiej je tworzył. Można oczywiście machnąć na to ręką (byłe nie *Ręką mistrza*) i czytać tytuły w dowolnej kolejności, jednak wiele wtedy nas ominie. Dla przykładu – jeśli przeczytamy powieść *Dallas '63* zanim zapoznamy się z wydanym 25 lat wcześniej *To*, pozbawimy się krótkiego, lecz intensywnego uczucia czytelniczego szczęścia i nostalgii, które pojawiają się wówczas, kiedy niespodziewanie spotykamy starych znajomych. Jeśli zaś pechowo sięgniemy po *Cujo*, zanim zapoznamy się z *Martwą strefą*, możemy dowiedzieć się czegoś, co niekoniecznie chcielibyśmy wiedzieć przed lekturą tej drugiej powieści. King żongluje postaciami, miejscami i wydarzeniami, a wiele z nich to już swoiste toposy rozpoznawalne i charakterystyczne dla jego twórczości.

Świat przez lata kreowany przez Kinga to olbrzymia machina, w której każdy, nawet najdrobniejszy element jest niestychanie ważny. Więzienie ze znakomicie przyjętej i zekranizowanej minipowieści *Skazani na Shawshank* wielokrotnie przewija się przez inne utwory Mistrza, miasteczko Derry z powieści *To* (znane głównie ze zła, które zagnieździło się w tamtejszych kanałach) również niejednokrotnie przypomni o sobie na kartach innych dzieł – a to tylko dwa przykłady na przenikanie się światów przedstawionych w powieściach Stephena Kinga.



Źródło: www.scripshadow.net



Zdjęcie pochodzi z filmu *Misery*. Prod. Rob Reiner, Andrew Scheinman, Castle Rock Entertainment 1990.

CIEKAWOSTKI

- Stephen King nie jest jedynym członkiem swojej rodziny, który para się pisaniem. Zarówno jego żona Tabitha King, jak i dwóch synów – Owen King i Joe Hill – kreują literackie światy.
- *Carrie* początkowo była pisana jako opowiadanie, które miało zostać opublikowane w magazynie dla panów i okraszone zdjęciami nagich nastolatek.
- Stephen King wraz ze swoim bratem tworzyli w szczenięcych latach periodyk zatytułowany „Szmattawiec Dave'a”, który stał się całkiem popularny w zamieszkiwanym przez chłopców Durham.
- Pisarz udzielał się również muzycznie w zespole The Rock Bottom Remainers, w którego skład wchodził pisarz i publicyści. King był w nim zarówno gitarzystą, jak i wokalistą.
- Autor z Maine wydał 7 powieści pod pseudonimem Richard Bachman. Dopiero przy piątej powieści, *Chudsy*, niejaki Steve Brown, pracownik jednej z waszyngtońskich księgarń, nabral podejrzeń i po prywatnym śledztwie odkrył prawdę, którą niedługo potem usłyszał cały świat.
- Richard Bachman „zmarł” w 1985 roku na rzadką odmianę schizonomii. 11 i 21 lat po jego „śmierci” zostały wydane cudem odnalezione kolejne dwie powieści pisarza.
- *Rage*, jedna z powieści wydana pod pseudonimem, została wycofana z obiegu na prośbę samego Kinga ze względu na masakerę, jaka miała miejsce w szkole kilka lat po jej wydaniu. Książka prawdopodobnie miała wpływ na przebieg wydarzeń tamtego katastrofalnego dnia. Owa powieść nigdy nie została wydana w Polsce.
- King po latach przyznał, że podczas pisania powieści, które zapewniły mu rozpoznawalność i ugruntowały jego pozycję na rynku wydawniczym (*Miasteczko Salem*, *Lśnienie*, *Bastion*, *Martwa strefa*, *Podpalaczka*), był niemal cały czas pijany. Walka z natogiem pisarza trwała prawie 10 lat.
- Doszukiwano się związku między postacią alkoholika Jacka Torrance'a z kultowego *Lśnienia* a ojcem pisarza, również alkoholikiem. Jak przyznał później King – słusznie.

- *Carrie* nie była pierwszą książką, na której autorowi udało się zarobić. W wieku 22 lat sprzedał powieść *The Glass Floor* za kwotę... 35 dolarów.
- Stephen i Tabitha Kingowie są właścicielami trzech stacji radiowych – WZON (AM), WKIT-FM i WZLO.
- Stephen King negatywnie przyjął jedną z głośniejszych i bardziej znanych ekranizacji jego powieści – *Lśnienie* w reżyserii Stanleya Kubricka. Co ciekawe, zazwyczaj fani pisarza dzielą się na dwie grupy – jedni wolą adaptację Kubricka, inni, dla których zbyt odbiega ona od literackiego pierwowzoru, preferują miniserial w reżyserii Micka Garrisa. Serial ten był zresztą kręcony w hotelu, w którym King wpadł na pomysł powieści *Lśnienie*.

ADAPTACJE

Twórczość Stephena Kinga tak często przenoszona była na duży ekran (póki co żaden pisarz nie doczekał się tak wieloletniej ekranizacji swoich utworów), że nie sposób wymienić tu całej filmografii powstałej na podstawie jego dzieł. Dla tych, którzy takną szczegółów i wyczerpujących informacji, pomocna będzie książka *Stephen King na wielkim ekranie*, a także kompendium wiedzy na temat ekranizacji utworów Mistrza autorstwa naszego rodaka Roberta Ziębińskiego pt. *Stephen King. Sprzedawca strachu*. Dość powieździeć, że adaptacje filmowe powieści twórcy z Maine otrzymały łącznie 16 nominacji do Oscara i zdobyły jedną z tych najważniejszych filmowych nagród. Pochwalić się mogą także Złotym Globem i 6 nominacjami do tego wyróżnienia. Najważniejsze nagrody zgarnęła aktorka Kathy Bates za fantastyczną rolę w ekranizacji powieści *Misery*.

Zdjęcie pochodzi z filmu *Lśnienie*. Prod. Stanley Kubrick, Robert Fryer. Warner Bros. Pictures 1980.Zdjęcie pochodzi z filmu *Lśnienie*. Prod. Stanley Kubrick, Robert Fryer. Warner Bros. Pictures 1980.

KRÓLEWSKA DZIESIĄTKA

Pierwszą powieścią przeniesioną na ekran była *Carrie*. Później niemal wszystkie ważniejsze historie wymyślone przez Kinga zostały zekranizowane. Do najbardziej znanych należą jednak: *Lśnienie*, *Zielona mila*, *Misery* i *Skazani na Shawshank*. Dzieła na podstawie prozy mistrza to jednak nie tylko wysokobudżetowe produkcje, o których słyszał niemal cały świat. Istnieją również tak zwane Dollar Babies, czyli krótkie, amatorskie filmy, do których prawa wykupić mogą twórcy za... symbolicznego dolara. Wystarczy wysłać próbkę swojego talentu do Stephena Kinga, a gdy zostanie zatwierdzona, wpłacić tę niebagatelną kwotę – i już można kręcić krótkometrażowy film!

Prawda jest taka, że ilu czytelników Kinga, tyle znajdziemy zestawień najważniejszych i najlepszych powieści mistrza. Nie da się ustrzec przed subiektywizmem; można jedynie spróbować wymienić królewską dziesiątkę, która broni się największą sławą, największymi zachwytnymi i rozpoznawalnością.

Cykl Mroczna Wieża – uznawany za opus magnum Stephena Kinga. Składająca się z 7 części seria opowiada o rewolwerowcu Rolandzie. W 2012 roku autor dopisał do niej *Wiatr przez dziurkę do klucza* – akcja powieści dzieje się pomiędzy 4. a 5. tomem serii.

Lśnienie – powieść mroczna i przygnębiająca, w której King zmierzył się z przeszłością, powołując do życia na kartach powieści postać ojca alkoholika.

Miasteczko Salem – klasyczny i kultowy horror z wampirami w roli głównej.

Bastion – postapokaliptyczna historia; nieliczni, którzy przetrwali, dzielą się na dwa obozy i – jak to u Kinga często bywa – ludzkość postawiona w sytuacji ekstremalnej pokazuje swoje najgorsze oblicze.

Cmętarz zwierząt – opowieść o tym, że są rzeczy gorsze od śmierci.

To – powieść o dzieciństwie, dorastaniu i złości, które może przybrać każdą formę.

Misery – książka o tym, że obsesja to bezlitosna bestia; pisarz dzieli się w niej z czytelnikami refleksjami o tym, jak ciężko pokonać natóg.

Zielona mila – niezwykła powieść, niezwykła ekranizacja. Z szeregiem zapadających w pamięć postaci i nietuzinkową fabułą.

Ręka mistrza – powieść o cierpieniu, przyjaźni i próbie powrotu do życia.

Dallas '63 – książka z wydarzeniami historycznymi w tle; główny bohater odkrywa, że potrafi zwiedzać przeszłość i – co więcej – ingerować w nią.

Zdjęcie pochodzi z filmu *IT*. Prod. Mark Basino, Allen S. Epstein, Jim Green. Warner Bros. Television 1990.Zdjęcie pochodzi z filmu *Carrie*. Prod. Brian De Palma, Paul Monash. Redbank Films 1976.

WYBRANE CYTATY

Ziemia serca mężczyzny jest kamienista... Tuż pod nią kryje się skała. Mężczyzna hoduje w niej to, co zdoła... i opiekuje się tym. – **Cmętarz zwierząt**

Zabijanie dla pokoju jest jak pieprzenie się dla cnoty. – **Serca Atlantydwów**

Ludzie z wiekiem nie stają się lepsi, stają się tylko sprytniejsi. Kiedy jesteś starszy i mądrzejszy, to wcale nie przestajesz obrywać skrzydełek muchom, po prostu potrafisz wymyślić lepsze powody, żeby to usprawiedliwić. – **Carrie**

Oszukujemy siebie tak często, że gdyby nam za to płacili, moglibyśmy się spokojnie utrzymać. – **Ręka mistrza**

Czasami człowiek sądzi, że ujrzał już dno studni ludzkiej głupoty, ale spotyka kogoś, dzięki komu dowiaduje się, że ta studnia jednak nie ma dna. – **Stukostrachy**

... głupota jest jedną z dwóch rzeczy, które najlepiej widzimy z perspektywy czasu. Drugą są stracone okazje. – **Dallas '63**

Lękliwi ludzie żyją we własnym piekle. Można powiedzieć, że sami je sobie tworzą... – **Przebudzenie**

Najtrudniej człowiekowi oszukać siebie między 3 a 6 nad ranem. – **Bezsenność**

Choć Stephen King zastąpił jako twórca horrorów, a światy przez niego tworzone często zamieszkują tajemnicze, siejące postrach stwory, to absolutnie nie jest to autor, którego twórczość byłaby zarezerwowana wyłącznie dla fanów grozy. Mistrz jak mało kto potrafił wnikliwym sposobem opisać zarówno międzyludzkie relacje, jak i skupić się na wewnętrznych dramatach i rozterkach człowieka. Jest więc nie tylko straszakiem, ale także świetnym psychologiem – co często udowadnia, umiejscawiając akcję powieści w matrych, hermetycznych społecznościach.

W 2015 roku ukazała się polska antologia pt. *Pokłosie*, w której pięciu autorów opublikowało opowiadania nawiązujące do twórczości Stephena Kinga. Jest to swoisty hołd złożony mistrzowi – debiutujący pisarze pośrednio lub bezpośrednio przyznają, jak duży wpływ ma na ich twórczość literacki dorobek króla horrorów.

Sylwia Sekret

[link do profilu autorki na lubimyczytać.pl](#)



POWRÓT DZIEWCZYNY Z TATUAŻEM

A jednak come back

Jakiś czas temu szwedzkie wydawnictwo Norstedts ogłosiło, że ukaże się kontynuacja kultowej sagi *Millennium* autorstwa Stiega Larssona. Spekulacje co do czwartego tomu pojawiały się w mediach i kręgach fanów Larssona już od pewnego czasu. Teraz jednak znamy nie tylko autora kontynuacji serii, ale także dokładną datę publikacji książki – ukaże się ona na całym świecie w tym samym dniu – 27 sierpnia 2015 roku. Czyli już niebawem! Kontynuacji dzieła Larssona podjął się David Lagercrantz – znany szwedzki pisarz i dziennikarz. Tak więc drogi Mikaela Blomkvista i Lisbeth Salander znów się skrzyżują!

Ale... o co chodzi z tym Millennium?

Najlepiej sprzedająca się powieść roku 2008, miliony sprzedanych egzemplarzy, światowy fenomen wydawniczy. Tak w skrócie można opisać serię *Millennium* szwedzkiego autora Stiega Larssona. Ale dlaczego właśnie *Millennium* podbiło serca czytelników na całym świecie?

Na sukces książki złożyło się wiele przyczyn: ciekawie zbudowana, wielowarstwowa i wielowątkowa fabuła, niezwykle mroczny, wręcz przytłaczający klimat, a także świetnie wykreowani, niestandardowi bohaterowie.

Ale trzeba przyznać, że sukcesowi książki chyba najbardziej pomogła śmierć autora, która wywołała także przepychanki związane ze spadkiem po nim oraz z prawami autorskimi do sagi. Larsson zmarł w 2004 roku na atak serca w wieku zaledwie 50 lat. Nie dożył wydania *Millennium*, którego pierwszy tom ukazał się w 2005 roku. Spadek po autorze odziedziczyli w całości brat i ojciec pisarza, Joakim i Erland Larssonowie. Z niczym natomiast pozostała żyć i partnerka Larssona – Eva Gabrielsson, z którą pisarz był związany przez 32 lata. Eva nie była jednak jego żoną, nie zarejestrowali także związku partnerskiego, tak więc według szwedzkiego prawa nie mogła odziedziczyć spadku po partnerze. Gabrielsson nie udało się również wywalczyć praw autorskich do *Millennium*, czym jest szczególnie rozgoryczona, ponieważ miała swój udział w powstaniu sagi (pojawiały się nawet spekulacje przypisujące trylogii jej autorstwo, które jednak sama zainteresowana demuntuje).

Życie i śmierć Larssona obrośli z czasem legendą. Ulubionym tematem stały jest zwłaszcza przypuszczenia o istnieniu kontynuacji sagi. Szwedzki wydawca *Millennium*, Christopher MacLehose, przyznaje, że autor zaplanował serię na co najmniej 10 tomów. I rzeczywiście, najprawdopodobniej istnieje spora część tomu 4. Eva Gabrielsson jest w posiadaniu laptopa, na którym autor pracował nad kolejną częścią. Twierdzi ona, że dokument z 4. tomem liczy około 200 stron, ale dopóki ona jest w jego posiadaniu, rękopis nigdy nie zostanie opublikowany ani wykorzystany w żaden sposób. Słowa Gabrielsson potwierdza przyjaciel Larssona, Kurdo Baksi, i dodaje, że akcja kolejnego tomu miała się toczyć między innymi w Irlandii, Szwecji oraz Ameryce. W 4. części miała powrócić tajemnicza siostra bliźniaczka Salander. Co ciekawe, istnieniu tego tomu stanowczo zaprzecza wydawca. Jaka jest prawda? Może kiedyś się dowiemy. Jedno jest pewne – Lagercrantz nie korzystał podczas pisania sequeła *Millennium* z żadnych materiałów pozostawionych przez Larssona. Gabrielsson nigdy by na to nie pozwoliła.

Lagercrantz kontra legenda – czy to się w ogóle może udać?

Kim właściwie jest David Lagercrantz, człowiek, który odważył się kontynuować dzieło wielkiego Stiega Larssona?

Lagercrantz jest popularnym szwedzkim dziennikarzem i pisarzem. Zastąpił przede wszystkim jako biograf słynnych Szwedów – m.in. himalaisty Gorana Kroppa i wynalazcy Hakana Lansa. Polskim czytelnikom najbardziej kojarzy się ze znakomitą biografią piłkarza Zlatana Ibrahimovicia. Ta ostatnia stała się bestsellerem nie tylko w Szwecji. Lagercrantz był również przez lata cenionym dziennikarzem śledczym pracującym dla pisma „Expressen”. Pisał tam o najważniejszych sprawach kryminalnych. Tak więc, podobnie jak Larsson, Lagercrantz ma zarówno warsztat pisarski, jak i dziennikarski. Spadkobiercy Larssona są przekonani, że Lagercrantz to odpowiednia osoba do kontynuowania sagi. Innego zdania jest Eva Gabrielsson, która uważa, że „to tak, jakby pozwolił pisarzowi pracującemu na zlecenie gwiazd, dopisać kolejne przygody Pippi Langstrump”. Według Gabrielsson wydanie kolejnej części serii nie



Wszystkie zdjęcia pochodzą z filmu *Dziewczyna z tatuażem*. Prod. Ceán Chaffin, Scott Rudin, Søren Staeremose, Ole Søndberg. Columbia Pictures, Metro-Goldwyn-Mayer 2011

ma nic wspólnego z kontynuowaniem spuścizny Larssona, a chodzi jedynie o pieniądze, na które ochotę mają zarówno spadkobiercy, jak i wydawnictwo, czyli ci, którzy do tej pory świetnie zarobili na trylogii. „Kto wie, może w dniu premiery Stieg ześle z nieba piorun i pokaże, że mu się to nie podoba”, powiedziała Eva Gabrielsson szwedzkiemu dziennikowi „Dagens Nyheter”. Nie ma się co dziwić rozgoryczeniu Gabrielsson. Przyznać też trzeba, że Lagercrantz wykazał się niezwykłą odwagą, podejmując wyzwanie kontynuowania dzieła pisarza legendy.

We współczesnej kulturze adaptacje, spin-offy, prequely, sequele i remake'i składają się na nasz codzienny kulturalny krajobraz. Powstają kontynuacje i książki nawiązujące do przygód tak kultowych bohaterów, jak James Bond, Jason Bourne czy Pan Samochodzik! Dlaczego więc nie przedłużyć życia Salander i Blomkvista?

Sam Lagercrantz przyznaje, że darzy ogromnym szacunkiem i podziwem pracę Larssona. W wywiadzie dla „The Guardian” mówi: „Stieg Larsson był mistrzem w kreowaniu złożonych historii z wieloma różnymi wątkami i to jest coś, czemu jestem zdecydowany być wierny [...] bardzo głupie byłoby imitowanie go [stylu Larssona]. To jest moja własna proza”.

Lagercrantz zapewnia, że w napisanej przez niego części pojawią się wszystkie ważne postaci znane z poprzednich tomów, a Salander pozostanie wielką zagadką. Przyznaje również, że praca nad *Millennium* to spora dawka niepokoju – wielu bowiem zakłada (ma nadzieję?), że jego książka okaże się jednak klapą i „profanacją” dzieła Larssona.

Co nas nie zabije, to nas wzmocni w pajęczej sieci

Tak więc oficjalnie 27 sierpnia 2015 roku będziemy mogli poznać kolejne przygody Lisbeth i Mikaela, miejscem akcji tym razem będzie Dolina Krzemowa, a w historię wplątane będą służby specjalne USA.

Oryginalny tytuł powieści brzmi *Det som inte dödar oss*, czyli „Co nas nie zabije”. Angielski wydawca zdecydował się natomiast na tytuł *The Girl in The Spider's Web* – „Dziewczyna w pajęczej sieci”. Powieść trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Lagercrantz pracował nad nią na chronionym komputerze bez dostępu do internetu, a ukończony manuskrypt musiał dostarczyć osobiście jedynie w formie wydruku. Nie będzie również żadnych egzemplarzy recenzentkich, zanim książka nie ukaże się na rynku.

Premiera *Co nas nie zabije* odbędzie się w tym samym dniu na całym świecie – w 38 krajach, w tym także w Polsce, nakładem wydawnictwa Czarna Owca.

Tajemnica, legenda oraz kłótnia o spadek skutecznie podgrzewają atmosferę oczekiwania na premierę. Miejmy nadzieję, że Lagercrantz podoła i w rezultacie dostaniemy kawał dobrego kryminału zaprawionego społeczno-politycznym komentarzem ze sporą dawką skandynawskiego klimatu.

Katarzyna Skrzypczyk



WSPOMNIENIA PEWNEJ FANGIRL



professional
fangirl

Na zegarze 3.00. Kończę książkę. Loguję się do internetu i wrzucam post z literami, które nie do końca składają się w słowa, ale dokładnie oddają to, co czuję. Pisze do mnie przyjaciółka z Australii – akurat jest u niej ranek – i przedstawia mi swoje headcanons dla jej OTP. Zastanawiam się, czy nie zacząć nowego rozdziału mojego fica, ale decyduję, że jest już zbyt późno. Gaszę światło i zamykam oczy. Momentalnie moje myśli zalewają najlepsze momenty z książki. „Dzisiaj tak łatwo nie zasną”, myślę i uśmiecham się w poduszkę.

Nie znam osoby, która nie byłaby fanem czegoś, czegośkolwiek – muzyki, książki, filmu, serialu. Nieważne, czy to *Gra o tron*, czy One Direction. Ważne, że sprawia nam przyjemność. A jeśli naprawdę się w to wkręcimy, to możemy myśleć i mówić tylko o tym. Chyba każdemu zdarzyło się rozvodzić nad ostatnim odcinkiem serialu albo nową piosenką ulubionego zespołu do osoby, która wcale nie była zainteresowana. Gdyby tylko znalazł się ktoś, kto lubi to, co my...

Jeśli kiedykolwiek byłeś w takiej sytuacji, to rozumiesz, co popycha ludzi do dołączania do fandomów. Czym jest fandom? To grupa ludzi, których łączy pewien przedmiot zainteresowania. „Przecież to nic nowego! Sam należałem do fanklubu pewnego reżysera w latach 90. Pozostałymi członkami byli ludzie z całej Polski, wysyłałiśmy sobie listy” – mówi mój tata. Owszem, idea pozostaje taka sama, ale zmienia się sposób jej realizacji.

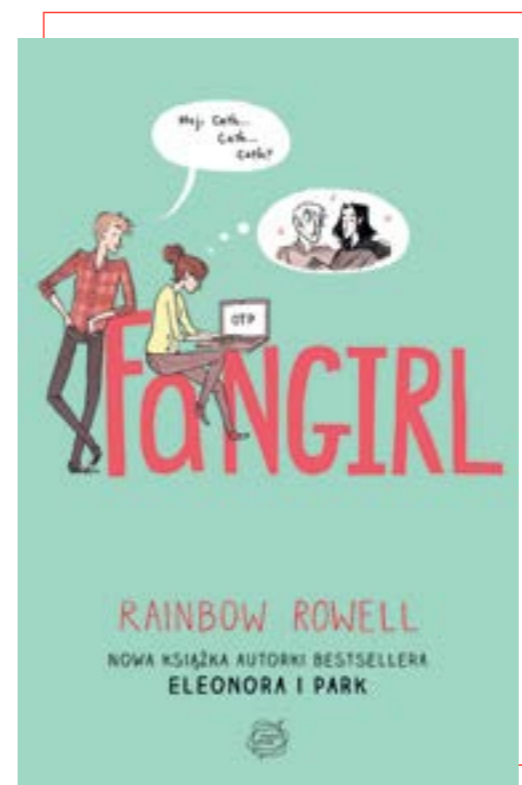
Tak jak w przypadku wielu rzeczy wiąże się to z rozwojem internetu, ale również z rozwojem popkultury. Wcześniej dla większości ludzi spotkanie z książką kończyło się wraz z ostatnią stroną. Braliśmy, co

było nam dane, i choć czasem chcieliśmy więcej, nie wiedzieliśmy, gdzie szukać. A teraz? Wystarczy jedna wizyta u wujka Google'a i wpadamy w wir – jesteśmy otoczeni faktami, ciekawostkami, bonusami, zdjęciami... A co najważniejsze, możemy znaleźć osoby z całego świata tak samo zakręcone jak my

i dzielić się z nimi przeżyciami. Dzięki internetowi lubie nie czegoś nigdy nie było prostsze. Fandom to szeroko rozumiana kontynuacja. Dla fanów książka nie musi się kończyć, wystarczy, że znajdzie się ktoś, kto będzie chciał o niej rozmawiać bądź pisać fanfiction. Fanfiction to opowiadania pisane przez fanów „pożyczające” bohaterów i/lub świat przedstawiony z książki i naginające je do wizji autora. To odpowiedź na takie pytania, jak „co zdarzyło się potem?” lub „co by było, gdyby...?”. Powstają więc historie o dzieciach Harry'ego Pottera czy o Sherlocku Holmesie, który wyruszył na Księżyc (bo czemu nie? *Sky is the limit*). Na jednej z popularniejszych stron zbierających takie prace – FanFiction.net – samych opowiadań na temat Harry'ego Pottera jest 716 tysięcy. Niektóre z nich swoją długością przekraczają najdłuższą część serii. Znane autorki literatury młodzieżowej – Rainbow Rowell i Cassandra Clare – przyznają się do pisania. I chyba wszyscy znają *Zmierzchu* wydany pod tytułem *50 twarzy Greya*.

Przez swój ogrom i siłę fandom zaczyna mieć coraz większe znaczenie, m.in. wśród twórców seriali, filmów, książek, itp. Fani zawsze byli ważni, bo to przecież od nich zależy sukces produktu. Teraz jednak – przy tak licznej nowej produkcji – fanów trudniej jest pozyskać i utrzymać. Twórcy wychodzą na social media i są w stałym kontakcie ze swoimi fanami/konsumentami. Popularną metodą kontaktu z nimi jest tzw. Q&A, czyli pytania i odpowiedzi, gdzie fani mogą pytać twórców o treść, plany na przyszłość, ciekawostki dotyczące ich przedmiotu zainteresowania i otrzymywać natychmiastowe odpowiedzi. Niepotrzebne są magazyny, oficjalne ogłoszenia – wystarczy wiadomość na Twitterze. Tak samo działa to w drugą stronę – twórcy mogą kontrolować nastroje swoich fanów, którzy na takich portalach dzielą się opiniami.

Siłę fandomu pokazuje też ich możliwość działania razem na rzecz wspólnego celu. Pojawiają się rozdania nagród, takie jak People's



Choice Awards, czy różnego rodzaju internetowe głosowania, w których fani mogą wybierać ulubione postaci czy pary. Najbardziej godnym wspomnienia jest jednak serwis Prizeo.com, na którym celebryci mogą zakładać zbiórki pieniędzy na wybrany cel charytatywny. Zachęcają oni swoich fanów do wysyłania pieniędzy, oferując często jakieś nagrody (np. pocztówka za 25 dolarów). Tyler Oakley, znany youtuber, prowadzi takie akcje na swoje urodziny – do tej pory udało mu się zebrać około 500 tys. dolarów, dwa lata pod rząd.

Fandom to wiele elementów, ale najważniejsi zawsze będą ludzie. Z najróżniejszych zakątków świata i środowisk – nieważna jest płeć, kolor skóry, wyznanie, orientacja seksualna. Tych ludzi może nie łączyć nic więcej niż wspólny fandom, ale to już jest wystarczająco dużo. Oni już mają o czym porozmawiać. Czasem to więcej niż ludzie, których widzisz na co dzień. W fandomie mogą się tworzyć przyjaźnie na lata. Dzięki pewnej anonimowości, którą zapewnia nam internet, poznasz ludzi od środka – wygląd schodzi na plan dalszy. Wkrótce ta grupa zaczyna być ci bliska i zaczynasz czuć, że wreszcie gdzieś pasujesz. Otaczają cię ludzie, którzy cię rozumieją. Pojawia się uczucie przynależności do grupy. Zaczynasz się z nią identyfikować. Bycie fanem może definiować kogoś tak, jak zawód czy każde inne zainteresowanie.

Chyba już domyślasz się, kim jest fangirl... To ktoś więcej niż fanka. To poświęcenie i zaangażowanie. To nieprzespane noce i oczy zaczerwienione od płaczu nad losem ulubionych bohaterów. To spojrzenie, które rzucaś osobie mówiącej, że „to tylko książka”, że „te postaci nie są prawdziwe”. To znajomość każdego słowa, każdej wypowiedzi, każdego tekstu piosenki. To chęć dzielenia się wrażeniami i przemyśleniami, mimo że nikt nie chce słuchać. To bycie częścią czegoś większego – grupy ludzi, którzy są ci bliscy jak rodzina. To uczucie przynależności i akceptacji. To jest to, co następuje po tym, jak odwracasz ostatnią stronę.

Jeśli jesteś fangirl, to wiesz. Jeśli nie, to nie zrozumiesz. Fangirl to ja. A Ty?

Agnieszka Gontarz

O KSIĄŻCE:

Wren i Cath to siostry bliźniaczki „podobne” do siebie jak ogień i woda. Wren chce w życiu spróbować wszystkiego. Lubi imprezować, randkować i poznawać nowych ludzi. Cath woli siedzieć w ich wspólnym pokoju i pisać fanfiction do książki, która zawładnęła całym jej światem. Jest fanką nastoletniego czarodzieja Simona Snowa. Wróć! Jest Prawdziwą Fanką, która... ma swoich własnych fanów, bo pisze fanfiki o Simonie.

Mimo że tak różne, dziewczyny są nierozłączne.

Gdy bliźniaczki rozpoczynają naukę w college'u, ich drogi się rozchodzą – Wren nie chce już mieszkać z siostrą. Cath musi opuścić swój bezpieczny świat i stawić czoła rzeczywistości. Na swojej drodze spotyka Reagan (Cath prędkiej dogadałaby się z Marsjaninem niż z nią) i wiecznie uśmiechniętego Levi'ego (czy on kiedyś zrozumie, co to jest przestrzeń osobista?) oraz panią profesor od kreatywnego pisanie (która wszelkie fanfiki uważa za plagiaty).

Fangirl to opowieść o przyjaźni wbrew różnicom i o trudnej sztuce dojrzenia. To historia o ludziach, którzy kochają książki tak bardzo, że stają się one ich całym światem.

I ship it



PROFESSIONAL
FANGIRL

OTP

POLECAMY

Nie nowe, nie stare,
warto przeczytać



Agnieszka Olejnik

DZIEWCZYNA Z PORCELANY

Po *Dziewczynę z porcelany* sięgnęłam zachęcona piękną okładką. Przeczytałam opis i zatoniłam w lekturze, od której już nie mogłam się oderwać...

Zaczyna się niewinnie – oto Michał, student informatyki prowadzący przyjemne życie z dala od trosk, pełne pasji oraz pięknych i chętnych kobiet. Świat stoi przed nim otworem, kariera modela się rozwija, webdeveloperka przynosi stały dochód. Aż do dnia, w którym jeden telefon wywraca mu życie do góry nogami. W wypadku samochodowym giną jego rodzice, zostawiając Michała z czteroletnim bratem Tomkiem, niedokończonym domem i sporym kredytem do spłacenia. Przez bolesny powrót do rzeczywistości małego miasteczka i początek nowego życia pomaga mu przejść Zuzanna – sąsiadka po przejściach. Michał może również na nią liczyć, jeśli chodzi o opiekę nad malcem. Wspólnie spędzony czas sprawia, że między młodymi pojawia się uczucie. Miłość łączy chłopca, który nigdy nie kochał, z kobietą o potamanym sercu. Jednak nie jest im dane długo cieszyć się sobą, bo na światło dzienne wychodzą trupy z ich szaf oraz szaf rodziców Michała. Jak sobie z tym poradzą? Polecam przeczytać, żeby się dowiedzieć.

Fabula jest prosta jak budowa cepa: on poznaje ją, zakochują się, potem obrażają śmiertelnie, ale godzą i mamy happy end. Tym, co przykuwa do tej książki, jest sposób, w jaki bohaterowie radzą sobie z przeciwnościami losu, jaką rolę w tym grają ich doświadczenia życiowe i ludzie, którzy ich otaczają. Polecam wszystkim, a szczególnie tym, którzy są w jakiś sposób złamani przez życie lub mają do czynienia z wiecznymi chłopcami.

Katarzyna Obłoneczek



Karl Ove Knausgård,

MOJA WALKA. POWIEŚĆ 2.

Karla Ove znamy już dość dobrze. Rok temu w księgarniach pojawiła się pierwsza część jego najśtywniejszego dzieła – sześciotomowego cyklu *Moja walka*, w którym autor opowiada o swoim ojcu. Jego śmierć stała się dla pisarza pretekstem do tego, by przypomnieć sobie kilka wydarzeń z dzieciństwa i wczesnej młodości, a jednocześnie by zastanowić się, czy dobrze rozumiał zmarłego rodzica. W drugiej części od pierwszych stron wrzuceni jesteśmy w zupełnie inną sytuację. Oto trzydziestoparoletni Karl Ove sam zostaje ojcem. Parę lat wcześniej rzucił wszystko – miasto, kraj, pierwszą żonę – by zacząć zupełnie nowe życie w Sztokholmie, w mieście, w którym nikogo nie znał i które na dobrą sprawę wybrał całkiem przypadkowo. Jak sam przyznaje, równie dobrze mógł pojechać do Londynu czy Ameryki Południowej. Wszystko jedno. Chodziło tylko o to, by uciec od tego, co go frustrowało i raniło.

Nie żeby nowe życie okazało się idyllą. Karlowi Ove nie dane jest cieszyć się kondycją szczęśliwego mieszcza, którego serce raduje się z posiadania rodziny i stabilizacji. Co to, to nie. I dobrze – bo gdyby Knausgård umiał się tym cieszyć, gdyby zdolny był do prostego szczęścia bez domieszki narcystycznych wściekłości i frustracji, to nie miałby o czym pisać. A to byłaby wielka strata dla nas, jego wygłodniałych czytelników, i dla literatury w ogóle. Bo choć baczne oko przesunęło się na inne fakty z życia pisarza, sposób opowiadania pozostał ten sam: bezwzględnie szczerzy, prosty, minimalistyczny, odarty z wszelkiej egzaltacji. Norweg jest bezlitosny dla siebie i swoich bliskich. Wszystkie wydarzenia poddaje krytycznej analizie. W czasie lektury, od której nie sposób się oderwać (choć czasem dla własnego zdrowia psychicznego trzeba), po głowie kołocze się myśl: jak jego bliscy potrafią z nim żyć? Jak udaje im się funkcjonować obok kogoś, kto obnaża wszystkie swoje – i nie tylko swoje – intymne przeżycia rzeszom czytających? Czy wobec tej bezkompromisowo uczciwej relacji potrafią go jeszcze zwyczajnie kochać, czy muszą trzymać się na wodzy z obawy, by mąż / syn / brat tego nie opisał w następnej powieści? Może o reakcjach jego najbliższych dowiemy się z trzeciego tomu? Mam nadzieję. Już bardzo czekam.

Joanna Janowicz



Brian Cogan, Jeff Massey,

WSZYSTKIEGO, CO WAŻNE... DOWIEDZIAŁEM SIĘ OD MONTY PYTHONA

Minęło 10 lat od momentu wyemitowania na antenie BBC pierwszego odcinka *Latającego cyrku Monty Pythona*, zanim przyszedłam na świat. Minęło pewnie kolejnych 15 (albo i więcej), zanim obejrzałam pierwszy odcinek i przepadłam z kretesem. W Pythonach kochałam wszystko – od dziwnego akcentu, przez mało przystojne facjaty, aż po humor, którego w znacznej części nie rozumiałam. Nie przeszkadzało mi to zaśmiewać się jednak do łez z teorii Anne Elk (miss), czy marzyć o wyprawie na oba szczyty Kilimandżaro. Martwa norweska błękitna przyprawiła mnie o czkawkę ze śmiechu, poznałam kilka nazw serów i nauczyłam się nie ufać rozmówcom – szczególnie węgierskim, a kiedy ostatnio w modę weszli mężczyźni drwaloseksualni, nuciłam pod nosem: „I’m a lumberjack and I’m okey. I sleep all night and work all day”. Kiedy pod koniec 1999 roku dotarła do mnie informacja o śmierci Tomasza Beksińskiego, myślałam o niej tylko przez pryzmat Monty Pythona.

Kilka tygodni temu w ręce wpadła mi książka Wydawnictwa Bukowy Las zatytułowana *Wszystkiego, co ważne... dowiedziałem się od Monty Pythona*. Nie mogłam po nią sięgnąć. Spodziewałam się, że będzie zawierać opisy poszczególnych skeczy i próby ich wyjaśnienia, ale zaraz na wstępie dowiedziałam się, że: „Najważniejszym celem tej książki **nie** jest opowiadanie, dlaczego skecze Monty Pythona są śmieszne. One po prostu takie **są**”. I już! Książka opisuje Monty Pythona jako fenomen w świecie telewizji, fenomen, który niestety nie doczekał się kontynuatorów. Autorzy dość szczegółowo wyjaśniają źródło zarówno popularności, jak i brak spadkobierców. W każdym rozdziale starają się wytłumaczyć, na czym zasadzał się komizm Johna Cleesa i jego kompanów. Wyjaśniają, co leżało u podstaw humoru Pythonów, nie psując jednak nikomu przyjemności oglądania skeczy. Dodatkowo sama książka pełna jest humoru i absurdu oraz dyskretnych mrugnięć do czytelnika.

Książkę polecam wszystkim, którzy tak jak ja nigdy nie spodziewali się hiszpańskiej inkwizycji, chcieli zostać ministrem głupich kroków, czy byli gotowi umrzeć, żeby tylko usłyszeć najzabawniejszy dowcip świata. Czyta się ją długo, bo co chwilę trzeba obejrzeć jakiś skecz na YouTube.

Anna Misztak

„KRÓLOWIE PRZEKLEŃCI”, CZYLI PRAWDZIWA GRA O TRON

O klątwie, która zmieniła losy Europy, pisze Urszula Pawlik

Rzadko kiedy można precyzyjnie, niemal co do godziny, określić początek końca. Rzadko też można jednoznacznie, bez nawet cienia wątpliwości, wskazać odpowiedzialnych. Historia zna tylko jeden taki przypadek – zmierzch dynastii Kapetyngów. Punkt zwrotny w dziejach tego rodu to piątek 13 października 1307 roku – data, która zapisała się trwale na kartach historii. Znamy nawet godzinę – dwudziesta pierwsza według naszej rachuby czasu.

A aktorzy?

Z jednej strony prześladowany: Jakub de Molay – ostatni wielki mistrz zakonu templariuszy, człowiek świetnie wykształcony, ambitny, bogaty, władający równie dobrze piórem, co i mieczem, znakomity finansista, poliglota mówiący płynnie siedmioma językami – w tym arabskim. Jego grzechem głównym było nieprawdopodobnie wręcz bogactwo, na które miał chrapkę jego dłużnik, a następnie kat – król Francji Filip IV, któremu historia nadała przydomek Piękny.

Z drugiej strony prześladowca: Filip Piękny – władca o wielkich ambicjach, by z Francji uczynić cesarstwo, i zarazem ostatni potężny przedstawiciel swojej dynastii. Silny, wysoki, świetnie zbudowany, przystojny mężczyzna o ogromnych nieprawdopodobnie niebieskich oczach, gęstych rudozłotych włosach, jednocześnie słabo wykształcony, ambitny bankrut bez szansy na spłatę krociowego długu zaciągniętego właśnie u templariuszy. Długu, który z króla uczynił okrutnego kata.

Historia mówi, że podczas egzekucji płomień ogarniające Jakuba de Molay na chwilę się rozstąpiły, umożliwiając wielkiemu mistrzowi spojrzeć ze stosu prosto w błękitne oczy swego prześladowcy i wypowiedzenie klątwy: „Papieżu Klemensie!... Rycerzu Wilhelmie!... Królu Filipie!...



Powołuję was przed sąd Boży, przed którym zjawicie się w ciągu roku, aby otrzymać słuszną karę! Przeklinam was! Przeklinam was! Niech wasze rody będą przeklęte aż do trzynastego po kolenia!...”. Wówczas został przypieczętowany los Filipa oraz tych, którzy przyczynili się do zagłady zakonu, a koło fortuny wykonało fatalny dla Kapetyngów zwrot, czyniąc z ofiary mściciela, który upomni się o swoje krzywdy nawet zza grobu.

Na skutki nie trzeba było długo czekać. Już w niespełna miesiąc z życia pożegnał się papież Klemens V, który umożliwił Filipowi rozprawienie się z zakonem. Przewrotny ojciec święty został prawdopodobnie otruty, a jego ciało rażone piorunem w samo serce spaliło się na proch, gdy spoczywało w kościele na katafalku w oczekiwaniu na pochówek. Jest to jedyny papież, którego zwłoki się nie zachowały.

Również autor aktu oskarżenia Wilhelm Nogaret, wierny sługa Filipa, szybko doczekał się tego, co zostało mu przepowiedziane. Królewski minister rozstał się z tym światem dwa miesiące później. Zmarł w potwornych cierpieniach otruty „wężem faraona”, związkiem powstającym w wyniku spalania rodunku rtęci. Jego trup wyglądał „niczym sam diabeł” – był napuchnięty do olbrzymich rozmiarów, nie można było mu zamknąć oczu ani ust, z których wystawał sztywny, szerniasty język.

Osiem miesięcy po śmierci Jakuba de Molay klątwa dosięgła Filipa Pięknego. Okoliczności jego zgonu budzą najwięcej wątpliwości. Jedno jest pewne: monarcha cieszył się doskonałym zdrowiem i nic nie zapowiadało jego gwałtownej choroby. Jedni twierdzą, że został otruty przez swoją żądną władzy kuzynkę Matyldę d'Artois. Według innej teorii trafiła go przypadkowa strzała, wypuszczona przez gajowego w czasie polowania na jelenie. Trzecia wersja wspomina o nagłym wylewie krwi do mózgu. Czwarta, że król został na polowaniu pokiereszowany przez potężnego dzika. Wszystkie jednak zgodnie twierdzą, że Filip Piękny umierał przez trzy dni w strasznych cierpieniach, we własnych ekskrementach, bo nie panował nad trzewiami. Nie był zdolny do wykonania najmniejszego nawet ruchu i wypowiedzenia choćby jednego słowa.

Po śmierci papieża, ministra i króla – przyszła kolej na ich potomków. Dynastia Kapetyngów wymarła czternaście lat później, ostatni zaś z rodu Nogaretów oddał życie dokładnie trzydzieści lat po pamiętnej nocy, zaszyty w grobie przez zamaskowanych zbirów.

Krwawa historia rozpoczęta w XIV wieku odbiła się echem w naszych czasach. 26 października 2007 roku, 700 lat od pogromu templariuszy, Watykan ujawnił Pergamin z Chinon – dokument zawierający dokładną relację z przebiegu śledztwa, zapis przesłuchania czterech przywódców zakonu oraz klauzulę potwierdzającą, że aresztowania oraz tortury odbywały się za zgodą i przyzwoleniem Klemensa V. Dla Watykanu to niemiły dowód w sprawie...

Dokument sporządzony w 1307 roku na zamku w Chinon nad Loarą został przypadkowo odkryty w Tajnym Archiwum Watykanu, gdzie leżał wśród foliów dotyczących zgoła innych spraw. Podobno trafił tam na skutek przeoczenia archiwisty, co wydaje się mało prawdopodobne, gdyż w tym archiwum coś takiego ponoć nigdy się nie zdarza. Ale za to niewygodne dokumenty często zmieniają miejsce przechowywania, trafiając „pomyłkowo” na inną półkę. Prawdopodobnie w tajnym rejestrze Archiwum – bo równoległe do oficjalnego istnieje też i taki – są zapisy o kilkakrotnym przenoszeniu Pergaminu. Ostatni, z 1653 roku, potwierdza umieszczenie go na regale z dokumentami pochodzącymi z 1622 roku i tam też został znaleziony.

Komu i dlaczego w Stolicy Apostolskiej mogło zależeć na przeniesieniu protokołu sporządzonego prawie 350 lat wcześniej? To kolejna zagadka w tej sprawie. Czy powodem wędrówki Pergaminu z Chinon była jego treść zawierająca między innymi kompromitujące stwierdzenie, że przesłuchujący, występujący w imieniu papieża, nie stwierdzili u przesłuchiwanym przywódców zakonu żadnej herezji, o jaką oskarżał ich Filip IV wspólnie ze Świętą Inkwizycją, i że tym samym uznają ich za niewinnych? Zdziwiający jest, że pomimo uniewinnienia templariuszy i oczyszczenia ich ze wszystkich zarzutów Klemens V nakazał rozwiązanie zakonu oraz konfiskatę należącego do niego ruchomego i nieruchomego majątku, którym król Francji miał się sprawiedliwie podzielić z Rzymem. Ale czy sprawiedliwie oznaczało równo? Chyba jednak nie. Zresztą kwestia „równo czy sprawiedliwie” wkrótce okazała się bez znaczenia. W chwili, gdy ciało papieża sptonęło rażone piorunem, Filip IV uznał, że zawarty pakt przestał obowiązywać i nie wart jest funta kłaków.

Jak wynika ze spisu majątku skonfiskowanego przez Filipa IV, przechowywanego w Watykanie, który też stosunkowo niedawno ujrział światło dzienne, legendarne bogactwo templariuszy wcale nie było takie ogromne. Ponoć lwią część złota, klejnotów, bezcennych relikwii i wspaniałych ksiąg udało się templariuszom wywieźć



z Francji. Zachowały się nawet zapiski pozwalające odtworzyć drogę konwoju, złożonego z wielu wozów eskortowanych przez rycerzy w białych płaszczach z czerwonym krzyżem. Droga ta wiodła z Paryża przez okolice dzisiejszego Strassburga na wschód. Co ciekawe, ślad karawany urywa się w Malborku, do którego tajemnicze wozy dotarły w czerwcu 1308 roku. Parę dni po owej dostawie zamek krzyżacki opuściło ośmiu „obcych rycerzy” w czarnych, charakterystycznych dla templariuszy zbrojach, którzy pośpiesznie udali się na północ. Dokąd? Nie wiadomo. Jedno jest pewne: wyjechali konno i nie towarzyszyli im żadne wozy.

Czy rzeczywiście tajemniczy konwój wioził nieprzebrane skarby templariuszy, po których zaginęła ślad i których do dziś poszukują różni awanturnicy, łowcy przygód, naukowcy i rzesze amatorów? A może to zwyczajnie Filip IV okpił swojego kompana na papieskim tronie, przedstawiając mu niepełną listę zagarniętych łupów. Fałszywe świadectwo byłoby przecież niczym w porównaniu z tym, co już miał na sumieniu.

Ile złota templariuszy wpadło w ręce Filipa Pięknego, zapewne nigdy się nie dowiemy, ale chyba niewiele, gdyż jego najstarszy syn, Ludwik X, który ze względu na wyjątkowo podły charakter otrzymał przydomek Kłótlivy, ze skarbu zobaczył – a raczej odziedziczył – niewiele. Spuścizna w złotej monecie okazała się skąpa, ale za to problemy, z którymi musiał się Kłótlivy zmagać, ogromne. Wysokie podatki nałożone przez Filipa, które zaczęto ściągać trzy miesiące przed jego śmiercią, wywołały krwawe rozruchy. Świeżo koronowany monarcha, niedorastający ojcu nawet do pięt, musiał stawić im czoła. Ten chwiejny, okrutny, tchórzliwy, popędliwy, ale urodziwy dwudziestoczterolatek nie był ani zbyt lotny, ani przygotowany do objęcia tronu (zasiadał na nim niecałe dwa lata). Na domiar złego historia pokazała, że Filip najstarszemu synowi przekazał nie tylko koronę, ale i fatalne przeznaczenie. Czy Ludwik zdawał sobie sprawę z ciężącego nad nim fatum? Prawdopodobnie nie, gdyż robił wszystko, by klątwa się spełniła. Zamiast zając się tłumieniem szalejącego buntu i zjednywaniem sobie popleczników wśród najbogatszej szlachty i duchowieństwa, a następnie z ich ratować skarbiec, Ludwik wszystkie swoje siły, urażoną ambicję i mierną inteligencję skoncentrował na pozbyciu się żony, która przypawiła mu całkiem spore rogi. Kłótlivy, zżerany nienawiścią, niepewny ojcostwa córki Joanny, ale za to przekonany, że chce mieć wiarotomną połowicę z głowy, miotał się, ciskając przekleństwa na prawo i lewo. Popadał z jednej skrajności w drugą, wydawał sprzeczne rozkazy, pozostając

stając głuchym na to, co się działo w kraju. A działo się źle, gdyż Francję nawiedziła klęska nieurodzaju, jakiej do tej pory nie notowano. Głód zabrał z tego świata co dziewiątego poddanego Ludwika. Ten jednak ignorował sytuację w kraju. Zajęty wyłącznie sobą i zamkniętą w lochach zamku Gaillard niewierną żoną, z sadystyczną rozkoszą uprzykrzał jej życie, mając zamiar je skrócić. I być może skrócił, torując sobie drogę do ołtarza i kolejnego małżeństwa, gdyż nieszczęsna Małgorzata Burgundzka szybko wyzionęła ducha w zimnej, ciemnej i wilgotnej celi.

Za czasów Ludwika Kłótliwego nikt nie miał najmniejszych wątpliwości, że Małgorzata pożegnała się z życiem w sposób nienaturalny. Jedni twierdzili, że została otruta, inni że uduszona, a jeszcze inni gotowi byli przysiąc, że skrócono jej kark. Byli nawet kronikarze, którzy utrzymywali, że została zrzuciona z zamkowych murów. Badania szczątków niewiernej królowej przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wykluczyły truciznę i złamanie kręgow szyjnych. Uduszenia wykluczyć się nie dało. Naukowcy uważają, że Małgorzata została zagłodzona. Potwierdza to stan jej kości wskazujący na gruźlicę oraz silne odwapnienie. Prawdopodobnie dostawała minimalne porcje podłego jedzenia, resztę zatatwiły wilgoć i zimno panujące w lochach. Współcześnie sądzi się, że bezpośrednią przyczyną jej śmierci było prawdopodobnie zapalenie płuc.

Już w cztery dni po odejściu królowej Małgorzaty (a była nią przez trzy miesiące) Ludwik powiódł do ołtarza Klemencję Węgierską. Szybko zorganizowany ślub i naręczona, sprowadzona do Francji z Neapolu parę dni przed tragedią, jaka wydarzyła się w murach zamku Gaillard, przemawiają za teorią ukartowanego morderstwa. Pośpiech, z jakim Ludwik włożył obrączkę ślubną kolejnej kobiecie, stanowi główny dowód w sprawie.

Jednak szczęściem małżeńskim Kłótlivy nie cieszył się długo – dziesięć miesięcy później zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach. Krótkiej, trwającej zaledwie cztery dni chorobie towarzyszyły objawy nie wskazujące na otrucie. Podobno i ten zgon można wyjaśnić w sposób naturalny: monarcha – spocony po intensywnej grze w piłkę w wyjątkowo upalny dzień – udał się do zimnej piwnicy, by osobiście wybrać wino. Dręczyło go tak ogromne pragnienie, że na miejscu wypił cały dzban zimnego trunku. Jeszcze tej samej nocy dostał wysokiej gorączki, której towarzyszył silny ból gardła i dreszcze. Po czterech dniach – a więc po tylu, ile upłynęło od śmierci Małgorzaty do ślubu z Klemencją – Ludwik wyzionął ducha. Przypadek?



Drugi tom już we wrześniu



Na celowniku znalazł się wówczas nienarodzony jeszcze syn Ludwika, którego nosiła w łonie piękna Klemencja. Królowa fatalnie znosiła ciężę i nikt nie dawał wiary, że ją donosi. A jednak udało się. Lecz podczas trwającego półtorej doby porodu pośladowego, do którego użyto kleszczy, zaczęto tracić nadzieję, że nie tylko dziecko, ale i dwudziestotrzyletnia matka przeżyje. I tym razem los spłatał figla. Klemencja urodziła zdrowego syna. Jednak gdy po kilku dniach doszła do siebie, czekała ją straszna wiadomość – chłopczyk zmarł pięć dni po narodzinach.

Klątwa wielkiego mistrza dosięgła więc wnuka kata Jakuba de Molay. Wkrótce nie oszczędziła córki Nogareta, która zmarła podczas porodu, a w kolejce czekali już następni z dynastii Kapetyngów i kolejni Nogareci... Po ponad trzech latach od śmierci wielkiego mistrza piłka nadal była w grze!

Do dziś świat fascynuje się zagadką templariuszy, z zapartym tchem śledząc historię klątwy wielkiego mistrza, która zmiotła z powierzchni ziemi dynastię Kapetyngów, a tron francuski uczyniła najbardziej krwawym tronem Europy. Historii, w której pełno jest wyrafinowanych zbrodni, przebiegłych intryg oraz zagadkowych zgonów. Historii, której mroczne tajemnice i tragiczny koniec królów przekleństw odświeża genialny i zarazem pasjonujący cykl powieści Maurice'a Druona.. Klątwy, której narzędziem stała się kobieta, hrabina Matyllda d'Artois.

Krwawa Hrabina, bo taki zyskała sobie przydomek, dążyła do celu, którym był tron Francji dla jej córek, po trupach królów z dynastii Kapetyngów, ich żon i dzieci. To właśnie działalności tej krwawej hrabiny zawdzięczamy powiedzenie o „dążeniu po trupach do celu”, którego tak powszechnie używamy od siedmiuset lat

O KSIĄŻCE:

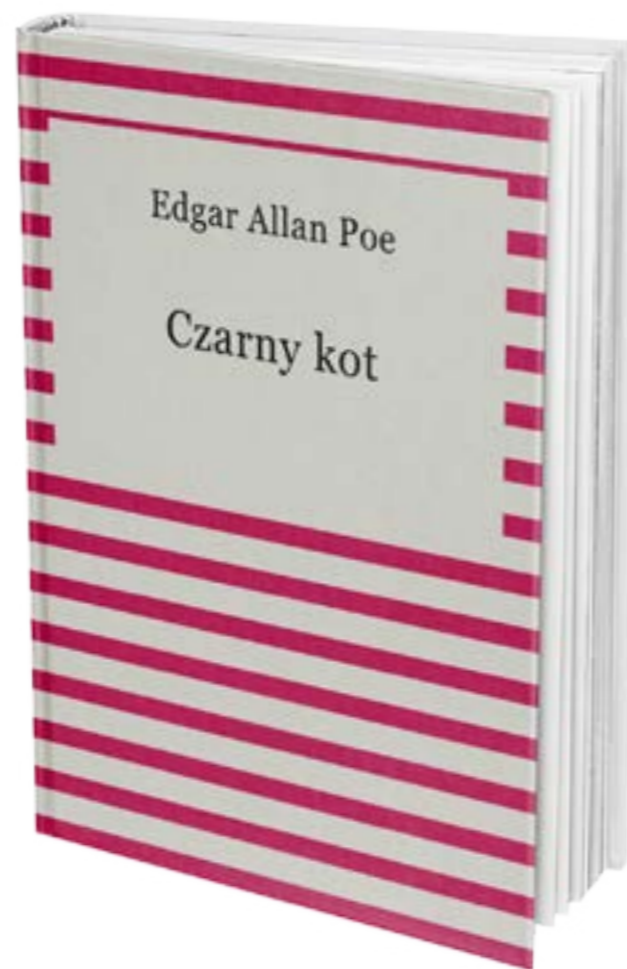
Nowe – trzytomowe – wydanie cyklu *Królowie przekleści*. W pierwszym tomie znajdziesz powieści: *Król z Żelaza*, *Zamordowana królowa* i *Trucizna królewska*

„W *Królach przekleństw* jest wszystko. Królowie z żelaza, zamordowane królowe, bitwy i zdrady, kłamstwa i żądze, oszustwa, rywalizacja rodów, klątwa templariuszy, podmieniane niemowlęta, wilczyce, grzech i miecze, wielka dynastia skazana na upadek... A to wszystko (no, prawie wszystko) zaczerpnięte żywcem z kart historii. I wiercie mi: rody Starków i Lannisterów nie mogą się nawet równać z Kapetyngami i Plantagenetami. Bez względu na to, czy jesteś historycznym geekiem czy miłośnikiem fantastyki, od książek Druona nie będziesz się mógł oderwać. To prawdziwa gra o tron. Jeśli lubisz *Pieśń lodu i ognia*, pokochasz *Królowie przekleństw*”.

George R.R. Martin

NIESAMOWITE OPOWIEŚCI EDGARA ALLANA POE

- Edgar Allan Poe jest przedstawicielem romantyzmu w literaturze amerykańskiej. W jego twórczości dominują wątki fantastyki i horroru, a najbardziej znane prace zalicza się do literatury gotyckiej.
- Pisarz zapoczątkował gatunek noweli kryminalnej. Sir Arthur Conan Doyle, twórca postaci Sherlocka Holmesa, mówił, że „każda z historii detektywistycznych Poe jest źródłem, z którego czerpała cała literatura. [...] Gdzie były utwory detektywistyczne, nim Poe tchnął w nie iskrę życia?”.
- Najczęściej poruszane zagadnienia w dziełach Poe to śmierć oraz jej fizyczne oznaki – skutki rozkładu, pogrzebanie żywcem, ożywienie martwych.
- Jego prozę charakteryzował silny psychologizm postaci (prekursorski względem późniejszej psychoanalizy) oraz surrealistyczne, skrajnie brutalne opisy makabry przywołujące na myśl stany epileptyczne czy upojenie alkoholowe.
- Utwory Poe były źródłem inspiracji dla Baudelaire’a, Huysmansa, Dostojewskiego, Meyrinka, de Quinceya, Bierce’a, Lovecrafta, Verne’a, a także... muzyków – m.in. dla zespołu Allan Persons Project i Iron Maiden.
- Dzieła Edgara Allana Poe doczekały się kilkudziesięciu ekranizacji!



wolnelektury.pl

Ci, co śnią za dnia, wiedzą o wielu rzeczach niedostępnych dla tych, co śnią tylko nocą.

Zawsze wierzyłem w głupców. Moi przyjaciele nazywają to wiarą w samego siebie.

Jeśli chcesz od razu o czymś zapomnieć, zanotuj sobie, że to trzeba pamiętać.

— Na miłość Boga! Prędkiej – prędkiej! Pogrążcie mnie we śnie! – Lub prędkiej – zbudźcie mnie! Toć mówię wam, że martwy!

Umrzeć ze śmiechem na ustach to z pewnością najchwalebniejszy ze wszystkich chwalebnych rodzajów śmierci.

Niech pan nie ufa temu, co pan słyszy, a tylko w połowie polega na tym, co pan widzi.

W bezinteresownej miłości zwierzęcia, w jego nie szczędzącym własnego życia poświęceniu tkwi coś, co bezpośrednio porusza serce ludzi, którzy częstokroć mieli sposobność stwierdzenia wątpliej przyjaźni i słomianej wierności człowieka w oryginale.

Tak to bywa, gdy ktoś chce być za głęboki. Prawda nie zawsze znajduje się w studni. (...) Prawdy szuka się w dolinach, ale znajdują się na wysokościach gór.



POBIERZ BEZPŁATNIE



POBIERZ BEZPŁATNIE



SYSTEM

Emilia Koronka o filmie, który nie spodobał się Putinowi



www.film.gazeta.pl

System, reż. Daniel Espinosa

Jeszcze przed oficjalną polską premierą świat dowiedział się, że *System* został zakazany przez rosyjskich dygnitarzy, którzy film Daniela Espinosy nazwali obrazoburczym i fałszującym historię Związku Radzieckiego – tym samym udowadniając, że dzisiejszy rosyjski system nie różni się bardzo od tego sprzed 50 lat. Polskie tłumaczenie tytułu okazało się choć raz wyjątkowo celnym zabiegiem.

Film opowiada historię Lwa Demidowa, który jako ukraiński sierota ledwo przeżył czasy stalinowskiego Wielkiego Głodu. Dziś, po tym jak odbił się od dna społecznego i dotarł na społeczne wyżyny, znów jest na dnie, dla odmiany moralnym, jako członek radzieckiego aparatu państwowego. Oddany ojczyźnie z wielkim poświęceniem niszczy wszelkie przejawy prozachodnich fascynacji, eliminując wrogów narodu. Tak jest do czasu, kiedy podejrzenie o działanie na szkodę radzieckiego imperium pada na jego żonę. Demidow zmuszony do wyboru między miłością do ojczyzny a miłością do żony wybiera to drugie i zostaje skazany na banicję. Wydarzenia, które go spotykają potem następują, sprawiają, że przechodzi on typową filmową przemianę – od czarnego charakteru, z uporem maniaka bezmyślnie powtarzającego kłamstwa, jakimi swoich obywateli karmił system, do prawdziwego bojownika, który po odzyskaniu samoświadomości zaciekle walczy o odgrzebanie głęboko ukrywanej prawdy.



www.web-dl.net

Wszystkie zdjęcia pochodzą z filmu System. Prod. Summit Entertainment, Worldview Entertainment, Scott Free Productions. Lionsgate 2015

W tle głównego wątku snuje się historia tajemniczych morderstw dzieci, których ofiarą pada syn bliskiego przyjaciela Demidowa. Jako że w stalinowskim rajku nie ma miejsca na takie bezcelestwa jak morderstwa, które są wymysłem zdemoralizowanego Zachodu, Demidow po raz kolejny podkopuje swoją pozycję i razem z żoną zestany zostaje na radziecką prowincję. Znajdują tam jednak sprzymierzeńca w generale Nestorowie i razem próbują rozwikłać zagadkę zabójstw, dokonanych nie tylko w Moskwie, ale i w wielu innych miejscach Rosji, zawsze według tego samego klucza – w pobliżu torów kolejowych.

To, co wstępnie zapowiadało wciągającą historię, okazało się dość sztampowo prowadzoną i niestety przewidywalną opowieścią. Wina nie leży jednak po stronie fabularnej filmu, gdyż został on nakręcony oparty na podstawie mrocznego thrillera Toma Roba Smitha, który od pierwszych stron łąpie mocno za gardło i nie puszcza do ostatniego zdania. Szukając winnego, śmiało możemy wskazać palcem Daniela Espinosę, który wprowadzając nas w labirynt wątków, po macoszemu potraktował te ciekawsze, a rozbudował te, które powodowały niekontrolowany odruch ziewania. Wysła z tego historia zanurzona w amerykańskim kinie gatunkowym z wyraźnym podziałem na dobrych bohaterów

i złych piastunów radzieckiego systemu (czego reżyser nie omieszkał nam kilkakrotnie w łopatologiczny sposób zakomunikować w filmie – na wypadek gdyby ktoś od razu nie zorientował się, jak działa stalinowski świat), niestety tym samym historia trochę nijaka, a przede wszystkim nudna.

Śledztwo dotyczące makabrycznych morderstw często schodzi na dalszy plan, przez co film traci swoją dynamikę, a przecież to historia inspirowana dokonaniem rzeźnika z Rostowa jest głównym motorem tego filmu. Ostateczne rozwiązanie zagadki wywołuje tylko wzruszenie ramion, bo pozbawione jest tak potrzebnego tu suspense i napięcia. Potencjał leżący w prawdziwej historii Andrieja Czikatilo zostaje całkowicie zmarnowany.

Widzom pozostają na pocieszenie naprawdę dobre role Toma Hardy'ego, Gary'ego Oldmana i Noomi Rapace. Jeśli znacie ich dotychczasowe role, wiecie, że talentu im nie brakuje. Wyjątkowo sztucznie natomiast brzmi rosyjski akcent, który pobrzmiwa w dialogach. Miłym zaskoczeniem jest mała rólka aktorki z naszego polskiego podwórka – Agnieszki Grochowskiej, która mimo iż na ekranie pojawia się dosłownie na kilka minut, wcale nie ustępuje talentem reszcie obsady.

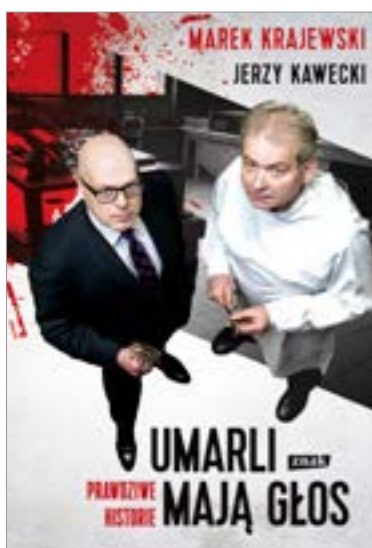
TOP 10 MIESIĄCA

Najpopularniejsze e-booki na www.woblink.com
czerwiec 2015

woblink



1



UMARLI MAJĄ GŁOS. PRAWDZIWE HISTORIE

Marek Krajewski, Jerzy Kawecki

Ocena czytelników lubimyczytać.pl

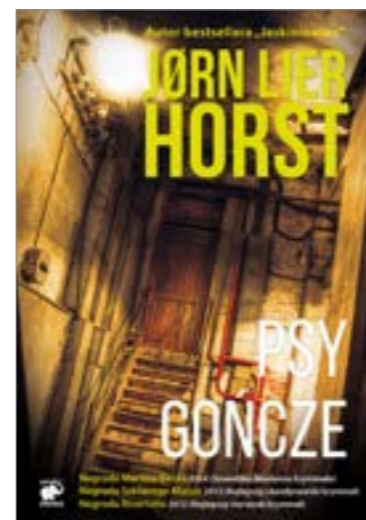
7,25

Opinia o książce:

„Czytelnik dostaje do rąk 12 niesamowitych opowiadań opartych na prawdziwych wydarzeniach, z którymi Jerzy Kawecki zetknął się podczas swojej wieloletniej pracy biegłego sądowego. Każde z nich jest opowiedziane w tak niebanalny i ciekawy sposób, że odbiorca ma wrażenie, iż stoi obok stołu sekcyjnego, czuje fetor rozkładających się zwłok, patrzy na ręce patologa i razem z nim doszukuje się prawdziwej przyczyny zgonu”. [Sargento_Garcia](#)

[Link do opinii →](#)

2



PSY GOŃCZE

Jørn Lier Horst

Ocena czytelników lubimyczytać.pl

7,79

Opinia o książce:

„W tej książce Horsta pełno jest napięć psychologicznych, ciśnienia, które odkształca bohaterów. *Psy gończe* to kryminał z dodatkową warstwą. Pozycja obowiązkowa dla fanów twórczości Jørna Liera Horsta oraz miłośników tego gatunku literatury popularnej”. [Adrian Jaworek](#)

[Link do opinii →](#)

3



ZŁE PSY. W IMIĘ ZASAD

Patryk Vega

Ocena czytelników lubimyczytać.pl

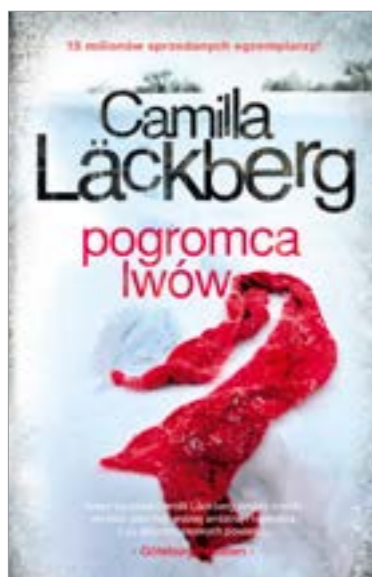
7,37

Opinia o książce:

„Mocna i prawdziwa książka pokazująca kulisy pracy polskiej policji w walce z najgroźniejszymi przestępcami”. [emindflow](#)

[Link do opinii →](#)

4



POGROMCA LWÓW

Camilla Läckberg

Ocena czytelników  lubimyczytać.pl

7,75 

Opinia o książce:

„Czy warto było czekać? O tak!!! Wbrew temu, co twierdzą niektórzy, Camilla Lackberg jest w świetnej pisarskiej formie i Pogromca lwów jest powieścią, od której ciężko się oderwać”. [PABLOPAN](#)

[Link do opinii →](#)

6



TEMAT NA PIERWSZĄ STRONĘ

Umberto Eco

Ocena czytelników  lubimyczytać.pl

6,27 

Opinia o książce:

„To prawdopodobnie najlżejsza i najweselsza książka Eco. Luźnym stylem i redaktorskimi, absurdalnymi wręcz żartami przypomina powieści Eduardo Mendozy”. [Monika](#)

[Link do opinii →](#)

5



SZCZYGIEŁ

Donna Tartt

Ocena czytelników  lubimyczytać.pl

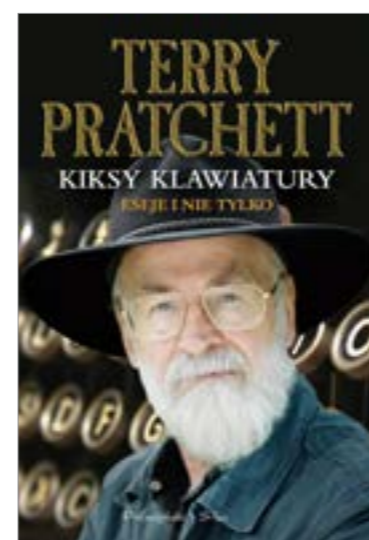
7,68 

Opinia o książce:

„To doskonała realizacja przepisu na bestseller: szczypta tajemnicy, ekscentryczna i fascynująca postać autorki, językowo i fabularnie dopracowana struktura tekstu. I czego chcieć więcej?” [Monika Długa](#)

[Link do opinii →](#)

7



KIKSY KLAWIATURY. ESEJE I NIE TYLKO

Terry Pratchett

Ocena czytelników  lubimyczytać.pl

8,21 

Opinia o książce:

„Kiksy klawiatury pokazują Terry’ego Pratchetta od innej strony. To jego eseje, artykuły i wykłady, które napisał czy wygłosił w ciągu całego swojego życia. Pisane przez kolejne dziesięciolecia różnią się tematyką i jakością – od rad dla księgarzy po spekulacje na temat intymnego życia Gandalfa”. [Maromira](#)

[Link do opinii →](#)

8



ZNALEZIONE NIE KRADZONE

Stephen King

Ocena czytelników lubimyczytać.pl

7,55

Opinia o książce:

„Znalezione nie kradzione od pierwszych stron zapowiadało się lepiej niż Pan Mercedes i obietnicy, złożonej czytelnikowi na początku lektury, dotrzymało. Powieść mocno trzyma w napięciu i przynajmniej, że nietatwo było mi się od niej oderwać”. [Sylwia Sekret](#)

[Link do opinii →](#)

10



WAYWARD PINES. KRZYK

Blake Crouch

Ocena czytelników lubimyczytać.pl

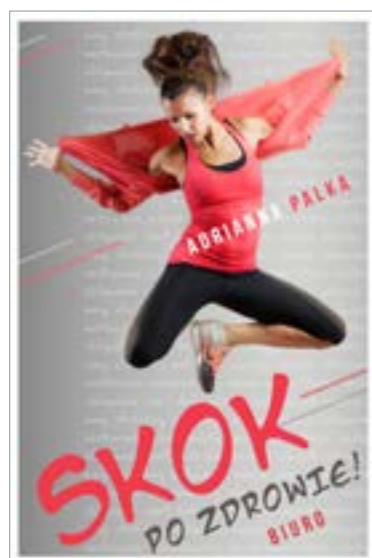
6,6

Opinia o książce:

„Tom 3 jest bezpośrednią kontynuacją tomu drugiego. W dalszym ciągu akcja mknie jak szalona. Czyta się to naprawdę bardzo dobrze”. [McRap1972](#)

[Link do opinii →](#)

9



SKOK PO ZDROWIE! BIURO

Adrianna Palka

Ocena czytelników lubimyczytać.pl

8,5

Opinia o książce:

„Książka bardzo ciekawa, ale nadal nie przekonuje mnie ćwiczenie w pracy :) Wszelkie dobre rady wolę stosować jednak w domowym zaciszu. Ale dobrze jest podczas ćwiczeń wyobrażać sobie miny moich współpracowników. Chyba padliby ze śmiechu! Ale sałatka z granatem – mistrz!” [KatSkrz](#)

[Link do opinii →](#)



RABATY NA E-BOOKI



SKLEP WOBLINK

Rabaty na e-booki dostępne na Woblink.com



Rabat 25%

na książki Stephena Kinga

KOD: KING25

Kod ważny do 31.07.2015

nie działa na książki objęte promocją i możesz go użyć tylko raz.



[PRZEJDŹ DO KATALOGU](#)

Rabat 35%

na książki wydawnictwa CZWARTA STRONA

KOD: CZWARTA35

Kod ważny do 31.07.2015

nie działa na książki objęte promocją i możesz użyć go tylko raz



[PRZEJDŹ DO KATALOGU](#)

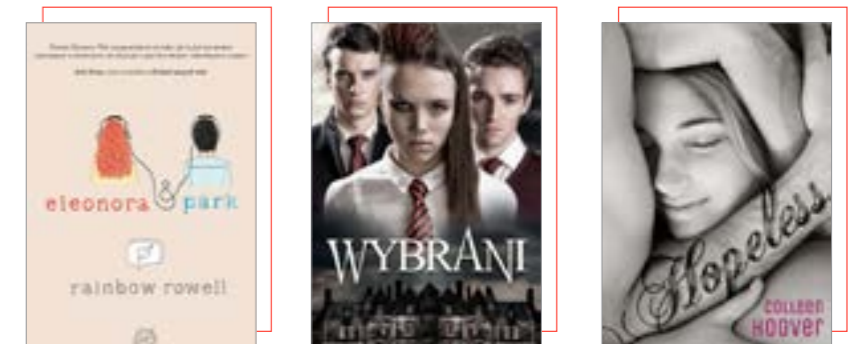
Rabat 40%

na książki z serii MOONDRIVE Wydawnictwa Otwartego

KOD: MOONDRIVE40

Kod ważny do 31.07.2015

nie działa na książki objęte promocją i możesz użyć go tylko raz



[PRZEJDŹ DO KATALOGU](#)

Rabat 40%

na e-booka *Królowie przekłęci*

KOD: KROLOWIE40

Kod ważny do 31.07.2015

nie działa na książki objęte promocją i możesz go użyć tylko raz

na książkę *Królowie przekłęci* na znak.com.pl

KOD: BOOKUP

Kod ważny do 31.07.2015

nie działa na książki objęte promocją i możesz go użyć tylko raz



[PRZEJDŹ DO SKLEPU WOBLINK](#)

[PRZEJDŹ DO SKLEPU ZNAK](#)

SKLEP KALVA

W KALVIE wierzymy, że poranek to najważniejsza pora dnia, a otaczanie się pięknymi przedmiotami daje gwarancję dobrego nastroju i pogody ducha. To będzie dobry dzień!



Rabat 10%

na całą ofertę

KOD: BOOKUP!
kod ważny do 31.07.2015

kalva.pl

SKLEP MEDICINE

Ubrania zgodne ze światowymi trendami, a jednocześnie inne niż wszystkie. Oryginalne, elektryzujące, indywidualne.



Rabat 20%

na całą kolekcję

KOD: WOBLINKOWI20
kod ważny do 31.07.2015

wearmedicine.com

FRU.PL

Najtańsze loty do miejsc, które zawsze chcieliście zobaczyć. City Break – weekendowe wypady (lot i hotel) do najpiękniejszych miast i miejsc Europy.



Rabat 100 zł

na City Break i Sun Break dla 2 osób

KOD: WOBLINK+FRU
Kod ważny: 06.07.2015 – 31.08.2015
Kod upoważnia do zniżki przy rezerwacji City Break lub Sun Break dla 2 osób.

www.fru.pl/city-break

TEATR DRAMATYCZNY



Rabat 10%

na spektakle grane w ramach Letniego Przeglądu Teatru Dramatycznego w Warszawie

KOD: WOBLINK
Kod ważny: 9.07–31.07.2015
Podczas Letniego Przeglądu Teatru Dramatycznego zagramy aż 29 przedstawień.

Bilety ze zniżką we wszystkich kasach Teatru Dramatycznego, hasło: WOBLINK

www.teatrdramatyczny.pl



WYDARZENIA, KTÓRYCH NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



20-23
sierpnia
2015

LITERACKI SOPOT

W dniach 20-23 sierpnia br. Sopot zamieni się w polską stolicę literatury za sprawą czwartej edycji festiwalu Literacki Sopot. Tegoroczna edycja będzie promować literaturę czeską. Wśród gości specjalnych festiwalu znajdą się Radka Denemarková, Petra Hůlová, Jan Novák i Jaroslav Rudiš.

Literacki Sopot od czterech lat zmienia miasto w prawdziwy literacki kurort, a najpiękniejsze zakątki Sopotu tętnią rytmem literackich spotkań, warsztatów i dyskusji. Podczas Festiwalu wspólnemu czytaniu literatury będą towarzyszyć projekcje filmów inspirowanych twórczością literacką.

Organizatorzy zaplanowali liczne spotkania autorskie, targi książki i warsztaty dla dzieci i dorosłych. Najmłodszy udział w warsztatach z bohaterami ulubionych bajek – Krecikiem, Żwirkiem i Muchomorkiem, Wodnikiem Szuwarkiem oraz Cieszkciem. Bohaterowie czeskiej kultury dziecięcej są tylko punktem wyjścia do rozmowy o emocjach, wprowadzając w świat czeskich animacji, rozwijają wyobraźnię, kreatywność, umiejętności plastyczne i komunikacyjne.

Nowością w programie będzie „Literacki Ostry Dyżur”. „Lekarze Instytutu Książki” – eksperci z dziedziny literatury dla dzieci – nie tylko wystuchają czytelnich problemów, ale też przepiszą na specjalnej recepcie niezawodny lek w postaci lektur wybranych specjalnie dla małego pacjenta.

Dobrą zabawę i relaks zapewni Kulturalna Plaża Trójki.

www.literackisopot.pl



MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL LITERATURY DZIECIĘCEJ

Już 9 lipca rusza druga edycja Międzynarodowego Festiwalu Literatury Dziecięcej, czyli Rabka Festival 2015. Jego tematem przewodnim będą dziwne zwierzęta – to nawiązanie do książek szwedzkiej pisarki Lotty Olsson, która będzie gościem specjalnym festiwalu. Miłośnicy książek będą mogli spotkać: Barbarę Gawryluk, Grzegorza Kasdepke, Joannę Olech, Lottę Olsson, Jarosława Mikołajewskiego i Małgorzatę Strzałkowską oraz ilustratorów Józefa Wilkonia i Roberto Innocentiego.

Popołudniami planowane są spektakle w Teatrze Lalek „Rabcio”, a wieczorami bajki dzieciom czytać będą aktorzy: Artur Barciś, Edyta Jungowska, Tomasz Schimscheiner i Jerzy Stuhr. Planowany jest też „Literacki koncert dla Małych i Dużych” w wykonaniu Jacka Wójcickiego i studentów Krakowskiej Szkoły Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach m.in. lalkarskich, plastycznych, etnograficznych, tworzenia animacji, gier komputerowych i planszowych oraz komiksów. W niedzielę 12 lipca w rabczańskim Parku Zdrojowym zaplanowano grę miejską „W poszukiwaniu dziwnych zwierząt”.

www.rabkafestival.pl



MIESIĄC SPOTKAŃ AUTORSKICH 2015

We wrocławskiej Mediatece przez miesiąc, od 5 lipca do 4 sierpnia będzie można spotkać 62 pisarzy w ramach kolejnej edycji Miesiąca Spotkań Autorskich.

Festiwal Miesiąc Spotkań Autorskich powstał w 2000 r. w Brnie i stopniowo rozszerzył się na dalsze miasta. Od 2011 roku odbywa się w Brnie, Koszycach, Ostrawie i Wrocławiu, a w 2015 roku do miast – organizatorów dołączył Lwów. Program Miesiąca Spotkań Autorskich co roku startuje w lipcu i następnie dzień po dniu odbywa się bez przerwy w każdym z wymienionych miejsc przez 31 dni. We wrocławskiej edycji wezmą udział czołowi pisarze polscy, czescy, słowaccy oraz 31 autorów z Ukrainy. Wśród gości pierwszej, polsko-czesko-słowackiej linii programowej są między innymi: Paweł Smoleński, Olga Tokarczuk, Krzysztof Varga, Jacek Dehnel, Joanna Bator, Małgorzata Szejnert, Filip Springer, Anna Janko, Magdalena Tulli, Pavel Rankov, Jaroslav Rudiš.

Wśród 31 gości honorowych z Ukrainy znajdują się m.in.: Natalka Sniadanko, Andrij Bondar, Jurij Andruchovyč, Oleksandr Irvanec, Serhij Żadan, Andrij Bondar, Taras Prochasko, Jurij Vynnyčuk, Sofija Andruchovyč, Oksana Zabużko i wielu innych.

Wstęp wolny.



foto: Tomasz Wlech

LITERACKI SPACER PO KRAKOWIE

Literackie spacery po Krakowie to inicjatywa Krakowskiego Biura Festiwalowego, powstała w ramach promocji Krakowa – Miasta Literatury UNESCO. W każdą sobotę miesiąca fani literatury mogą wziąć udział w przechadzce szlakiem polskich autorów żyjących i tworzących pod Wawelem. Uczestnicy wycieczek poznają biografie pisarzy, miejsca ich pracy, prywatne pasje i miejsca pamięci. Czytelnicy przemierzają literacki Kraków już drugi sezon. W ubiegłym roku podążali m. in. śladami krakowskich poetów, zwiedzali literacką Nową Hutę na rowerach i zakątki Krakowa obecne w kryminatach.

25 lipca – szlak Jerzego Pilcha

29 sierpnia – szlak poezji śpiewanej

Zgłoszenia: spacery@miastoliteratury.pl

Liczba uczestników ograniczona.

Udział bezpłatny, wymagana rejestracja.

www.miastoliteratury.pl

foto: Paweł Mazur www.jewishfestival.pl

FESTIWAL KULTURY ŻYDOWSKIEJ

Na uczestników Festiwalu czeka szeroki program literacki – spotkania z najciekawszymi i najgłośniejszymi pisarzami, reprezentującymi kulturę żydowską (Filip Springer, Marcin Wicha, Wojciech Bonowicz, Dominika Słowik), warsztaty dla najmłodszych, kurs kreatywnego pisania dla seniorów i spacer literacki po krakowskim Kazimierzu szlakiem kultury żydowskiej.

Dzięki specjalnej odsłonie projektu Kody Miasta uczestnicy Festiwalu będą mogli poznać 20 arcyciekawych miejsc i postaci związanych z literacką i historyczną tożsamością Kazimierza, takich jak m.in. Rabin Mojżesz Isserles zwany Remu – najśłynniejszy żydowski uczony z Polski, Miriam Akavia – izraelsko-krakowska pisarka, tłumaczka, była przewodnicząca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Irańskiej czy profesor Julian Aleksandrowicz – lekarz, filozof medycyny, wielki humanista, inspirator i pionier wielu kierunków badawczych. Kwartal FKŻ to serce Festiwalu, mini-miasteczko zbudowane na czas trwania Festiwalu tuż obok Starej Synagogi, które stanie się otwartą przestrzenią dla mieszkańców miasta i gości. Kwartal FKŻ będzie pełnił rolę placu zabaw dla najmłodszych, czytelników i kawiarni dla spragnionych samotnego spotkania z literaturą, miejsca warsztatów i spotkań z twórcami, tańcem, architekturą. W Kwartale FKŻ powstanie również Czytelnia FKŻ, która będzie obejmować ok. 700 tytułów przekazanych przez wydawców z całego kraju.

Na koncerty, warsztaty i zwiedzanie Kazimierza wybranym szlakiem obowiązują bilety – dostępne na stronie Festiwalu lub w kasie biletowej.

25 czerwca – 5 lipca

www.jewishfestival.pl

Chcesz zawsze wiedzieć pierwszy o tym, że nowy numer magazynu *BOOK UP!* jest już dostępny?

Subskrybuj nasz newsletter!



PRZEJDŹ DO FORMULARZA

www.woblink.com/pl/bookup

Podobał Ci się magazyn?

Podziel się z nami opinią i wypełnij krótką ankietę!



PRZEJDŹ DO ANKIETY

www.bit.ly/ankietabookup

SKĄD WZIAĆ BOOKUP!

STRONA

woblink

APLIKACJE

